Nr. 424. Kraków, Czwartek 24 Sierpnia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	[illegible]
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	39 —.	19 50	9 [illegible]	3 [illegible]
z [illegible]	46 40	23 20	11 60	3 [illegible]
W Państwie Niemieckiem	48 —.	24 —.	12 —.	4 —.
W innych państwach	60 —.	30 —.	15 —.	5 —.

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.
Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 837.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
miejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Bupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 8. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 14 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h., za każdy następny raz 20 h. — Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

O nowe oryentacye w Niemczech.

Kraków, 24 sierpnia.

Co raz szerzej, wyraźniej i gruntowniej zaczyna się w Niemczech traktować dyskusyę na temat zadań jakie czekają państwo związkowe z chwilą zawarcia pokoju. Jeśli nie można powiedzieć jeszcze, jakoby całkowicie się wyjaśniło stanowisko poszczególnych stronnictw wobec omawianych zagadnień, to w każdym razie coraz jaśniej zarysowywać się poczynają poszczególne postulaty polityczne, których spełnienie będzie zadaniem przyszłości.

Konserwatyści mieli sposobność wypowiedzieć się niejednokrotnie. Dowodem owa powódź broszur politycznych i pamfletów, która z pomocą poczty, wolnej od cenzury, zalała całe Niemcy, szerząc agitacyę przeciw kanclerzowi i rządowi Rzeszy. Ponadto jednak znaleźli w dniach ostatnich przywódcy konserwatystów sposobność politycznego określenia swojego stanowiska. We Frankfurcie nad Menem mówił poseł v. Heydebrand wobec kilkotysięcznej rzeszy słuchaczy, która wywody jego przyjmowała oklaskami. Równocześnie niemal przedostała się do publicznej wiadomości enuncyacya przywódcy zachowawczego stronnictwa, hr Westarpa.

O mowie posła Heydenbranda powiada redaktor polityczny »Vossische Zeitung« Jerzy Bernhard, że jeśli się ją przeczyta w całości w tekście podanym do druku, pozostawia silne wrażenie, od którego się nie potrafi uwolnić także czytelnik, nie podzielający jego politycznych poglądów. Utrzymana jest w tonie, pełnym godności, dostrojonym do powagi chwili i przestrzega zasady domowego pokoju. Poruszył poseł Heydebrand wedle Bernharda dwie sprawy, szczególnie polityczne ważne: sprawę pruskiego prawa wyborczego oraz stanowiska socyalnej demokracyi. Co do zmiany prawa wyborczego oświadczył, że pruskiej ordynacyi wyborczej nie uważał nigdy za idealną. Przyznał konserwatywny przywódca również, że choćby ze względu na wielkie ciężary finansowe, które teraz spadną na naród, trudno wyobrażać sobie, żeby wszystko pozostać miało po dawnemu. Co do stanowiska socyalnych demokratów natomiast, wyraził się obrazowo, że gdy się było w jednym domu, wspólnym zagrożonym pożarem, którego wspólnie od nieprzyjaciela potrzeba było bronić, nie można udawać później, że się nie zna tego lub owego. Redaktor polityczny »Vossische Zeitung« zadowala się temi frazesami ogólnikowemi. Dla niego dowodzą one zrozumienia u konserwatystów niemieckich, że zajmować stanowiska opornego wobec postulatów demokratycznych na przyszłość nie można.

Rzecz dziwna wszakże, że tęsamą mowę zupełnie inaczej zrozumiały narodowo-liberalne »Münchener Neueste Nachrichten«. Nową oryentacyę — powiadają — uznaje Heydebrand o tyle tylko, o ile dotyczy ona przystosowania do nowych zadań, stworzonych przez wojnę. Wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego w Prusiech odrzuca on bez dalszej dyskusyi. Przyznaje tylko drobną zmianę w trójklasowym systemie wyborczym pruskim, naogół jednak jest tego zdania, że tak bardzo do specyficznych właściwości pruskiego państwa przystosowane prawo wyborcze powinno być zachowane. Również i w zakresie polityki partyjnej okazuje się wedle cytowanego dziennika poseł Heydebrand nieprzejednanym. Nawet stare, dawno przeżyte rozróżnienie między stronnictwami narodowemi i antinarodowemi pragnie utrzymać nadal: socyalna demokracya antinarodowa, pozostałe stronnictwa narodowe. »Podobnie nieprzejednane stanowisko wyraził także hr Westarp. Odrzuca on wprawdzie słówko o antinarodowem stronnictwie. Mimo to jednak powiada: Ludzie ci są teraz jak i przedtem republikanami, więcej nawet, oni są socyalistami. Przeciwieństwo więc pomiędzy stronnictwem konserwatywnem a socyalną demokracyą pozostać musi niezatartem i nic do zapełnienia.

Dyskusya polityczna, która się w prasie z powodu enuncyacyj tych wywiązała, wskazuje, że konserwatyści sami mają w ręku obecnie losy własnego stronnictwa. Wolno-zachowawczy bar. von Zedlitz oświadcza, że do rozszerzenia prawa wyborczego w Prusiech na mniej uposażone warstwy przyjść musi. Od tego, czy konserwatyści będą przy tem współdziałać, czy też trzeba będzie rzeczy wbrew im dokonać, zależeć będzie miara demokratyzacyi prawa wyborczego w wysokim stopniu. Podobnie wskazuje i Bernhard, że od przyszłego zachowania się konserwatystów zależeć będzie zarówno ich własne znaczenie jak i tempo rozwoju stosunków. Wszelki rozwój dokonywać się może powoli i miarowo, albo gwałtownie i rewolucyjnie; zależy to od przeszkód, na jakie napotyka. Modyfikując stanowisko swoje w kierunku uznania konieczności demokratycznych, zyskują konserwatyści możność współdziałania przy urządzaniu nowego życia, a tem samem zachowania tego, co się da jeszcze zachować.

Taksamo jednak, jak stanowisko zasadnicze zachowawców, zmienić się musi — zdaniem polityków — w niejednem i stanowisko liberalnych stronnictw. W pierwszym rzędzie wedle Bernharda nastąpić to musi w dziedzinie finansowej polityki państwa. Straszliwe ciężary podatkowe, które nałoży konieczność pokrycia wydatków wojennych na obywateli państwa, rozniecą znowu stare waśnie o to, kto te ciężary w pierwszej mierze ma ponosić. Samo przez się rozumie się, że ze względów sprawiedliwości społecznej i z konieczności trzeba będzie nałożyć podatki przedewszystkiem na tych, którzy płacić mogą, a więc podatki bezpośrednie, w wysokości jaka tylko możliwa będzie do zniesienia. Jednakże prosty obrachunek — wywodzi Bernhard — wystarczy, by zrozumieć, że same podatki bezpośrednie potrzeby tej pokryć nie mogą. Zasadnicza niechęć do pośrednich podatków będzie musiała tedy zamilknąć. Wszystkie stronnictwa opozycyjne niemieckie, zarówno stronnictwo liberalne jak socyalno-demokratyczne w praktyce będą musiały wystąpić za podatkami pośredniemi, lub co najmniej nie zajmować wobec nich stanowiska opornego. Podobnież i sprawy cła, bez względu na to, jak się ona przedstawia ze stanowiska ekonomicznego — z punktu widzenia finansowego wychodząc, nie można będzie rozstrzygać w myśl zasady wolnego handlu. Spodziewać się dalej należy, że żadne stronnictwo w przyszłości, które liczyć zechce na zwolenników, nie odważy się wytrwać przy zasadzie głosowania przeciw budżetowi wojskowemu.

Stanowisko w kwestyi podatkowej i wobec budżetu wojskowego — są słowa Bernharda — od dawna były w Niemczech drogowskazami dla wszelkiej polityki opozycyjnej. Przywykliśmy opór i sceptyzm wobec przedłożeń wojskowych, ceł i pośrednich podatków, uważać za znamiona polityki, skierowanej na lewo. W stosunku do tych kwestyj działalność stronnictw, mówiąc w dawnym duchu, będzie się musiała zoryentować bardziej na prawo. Co będzie skutkiem tego? Stronnictwa, odrzucające z zasady, zrzekają się wszelkiego współdziałania, temsamem zaś współudziału we władzy. Im bardziej stronnictwo jakie jest skłonne w zasadzie zgadzać się, opór zaś i stanowisko odmienne zachowywać dla siebie tylko na poszczególne wypadki, tembardziej wzrastają jego polityczne wpływy. Pod tym kątem widzenia powiedzieć można, że po wojnie wpływ niemieckich stronnictw opzycyjnych wzrośnie. Sytuacyę ogólną można więc zcharakteryzować mniej więcej w ten sposób: po wojnie rozwijać się poczną nasze stronnictwa opozycyjne bardziej na prawo, jednakże przez zwiększony wpływ stronnictw tych na ogół nasza ogólna polityka kierować się pocznie bardziej na lewo.

Takie są horoskopy polityczne, wystawione przez publicystę z liberalnego obozu...

Stopp.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego:

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 24 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 23 sierpnia 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Na zachód od Mołdawy wzięły wojska niemieckie szturmem dalszą pozycyę piechoty rosyjskiej, przyczem zabrano 200 ludzi i dwa karabiny maszynowe.

Koło Żabiego odrzucono rosyjskie ataki.

W obszarze Kukui pozycyjna walka, dalej na północ przy nieznacznej działalności bojowej i zupełnie niezmienionem położeniu nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojenny.

Na froncie Pobrzeża utrzymuje nieprzyjacielska artylerya przeciw poszczególnym przestrzeniom chwilami żywy ogień.

Włoscy lotnicy rozwinęli żywą czynność. W okolicy Wochein—Feistritz wpadł w nasze ręce jeden dwupłaszczyznowiec. Lotników wzięto do niewoli.

W Tyrolu przyniosło nam jedno przedsięwzięcie na froncie Fleimstal 80 nierannych jeńców i dwa karabiny maszynowe.

Południowo-wschodni teren wojny.

W obszarze Valony rozwinął nieprzyjaciel zwiększoną czynność. Jeden z naszych bojowych samolotów, prowadzony przez feldwebla sztabowego Arigi'ego, zestrzelił w walce z czterema dwupłaszczyznowcami Farmana, dwa z nich. Jeden leży w pobliżu ujścia Skumby, drugi wpadł do morza i został zabrany prze nieprzyjacielski kontrtorpedowiec.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 24 sierpnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera donosi dnia 23 bm.:

Zachodni teren wojenny.

Pomiędzy Thiepval a Pozieres angielskie ataki powtórzyły się napróżno. Na północ od Ovillers podczas nocy miały miejsce walki zblizka. Na wschód od lasu Foureaux jako też koło Maurepas nie udały się nieprzyjacielskie przedsięwzięcia ręcznymi granatami. Artylerye rozwijają ustawicznie wielką czynność. Na południe od Somme oczyszczono koło Estrees małe kawałki rowów, w których Francuzi trzymali się jeszcze od dnia 21 bm. Wpadło przy tem w nasze ręce 3 oficerów i 143 żołnierzy. Na prawo od Mozy odbiliśmy w odcinku Fleury nieprzyjacielskie ataki na ręczne granaty. W Lesie Górskim miały miejsce pomyślne dla nas mniejsze walki piechoty.

Wschodni teren wojenny.

Od morza aż do Karpat niema żadnych szczególniejszych wydarzeń. W górach rozszerzyliśmy posiadanie Starej Wipczyny przez zdobycie nowych nieprzyjacielskich pozycyj, wzięliśmy 200 jeńców, między nimi sztab batalionu, zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe i odparliśmy kontrataki.

Z obu stron Czarnego Czeremoszu rosyjskie próby odbicia się nie miały żadnego skutku.

Bałkański teren wojny.

Oczyszczanie obszarów wyżynowych na zachód od jeziora Ostrowo poczyniło dobre postępy. Ponowne serbskie uderzenia w obszarze Moglena zostały odparte.

Naczelne kierownictwo armii.

Z frontu bojowego w Galicyi.

Wiedeń, 24 sierpnia.

»N. W. Journal« przynosi następujący telegram sprawozdawcy wojennego hr. Scapinelliego pod datą 22 sierpnia:

(Dozwolone przez wojenną kwaterę prasową).

Przez skrócenie naszego frontu w centrum przed 10 mniej więcej dniami nowy nasz front zwarł się i wzmocnił, nakładając na nieprzyjaciela najtrudniejsze zadania. Nieprzyjaciel ocenił nasze korzyści i usiłował najpierw wywrzeć tak silny nacisk, ażeby przełamać nasz front.

Gdy mu się to nie powiodło, zwrócił się głównie przeciwko frontowi w Karpatach. Chce tutaj dokazać więcej, niż przedrzeć się przez Karpaty. Chce przedewszystkiem uzyskać wolną flankę, ażeby mógł w Galicyi tem lepiej operować. Stąd ciągłe walki o przełęcz Jabłonicę. Ale mimo to musi przed naszymi atakami ustępować.

Wczoraj znowu usiłowali Rosyanie na południe od Brodów, nad górnym biegiem Seretu pomiędzy Śniatynem a Perepelnikami przełamać front wojsk Boehm-Ermollego. Masowe szturmy wojsk Sacharowa złamały się pośród wielkich strat. Tu odznaczyły się węgierskie pułki nr. 44, 67 i 69.

Ambasador Penfield o wojnie i pokoju.

Wiedeń, 24 sierpnia.

N. Fr. Presse« przynosi na miejscu naczelnem następującą wiadomość:

Ambasador amerykański w Wiedniu, mr. Frederic Courtland Penfield, bawiący obecnie w Ischlu na urlopie, w rozmowie z naszym współpracownikiem poczynił następujące uwagi:

»Wojna doszła do wyżyn, ponad które już chyba nie można się wznieść. Bitwy, które obecnie się toczą, nie mogą z tą samą intenzywnością być dalej prowadzone, lecz muszą w niedługim czasie spowodować potrzebę nabrania tchu, a więc sprowadzić pauzę«.

Mr. Penfield sądzi, że z przerwy tej skorzystają wszystkie czynniki, skłaniające się do pokoju i nabierające coraz więcej sił we wszystkich państwach, ażeby znaleźć środki i drogi, wiodące do pokoju. Osądziwszy trzeźwo położenie wojenne możemy się spodziewać, że wojna w niezbyt długim czasie zakończy się.

Mr. Penfield jest przekonany, że monarchia austro-węgierska wyjdzie z tej straszliwej próby siły zupełnie nienaruszona. Pod względem gospodarczym trzeba będzie oczywiście ogromnie wiele tworzyć, ażeby zagoić rany, zadane wojną. Ale to jest zagadnienie, które musi rozwiązać nie sama monarchia, lecz cała Europa.

Rosyanin o pokoju odrębnym.

Berlin, 24 sierpnia.

»Lokal-Anzeiger« donosi ze Sztokholmu:

Ogromną sensacyę budzi w Petersburgu broszura liberalnego polityka rosyjskiego Suchanowa, wydana pod tytułem: »Dlaczego prowadzimy wojnę?«. Suchanow, należący do kół, grupujących się około przemysłu wojennego, a więc propagujących wojnę za każdą cenę, **roztrząsa myśl odrębnego pokoju**. Z niezbitą logiką dowodzi, że próba zawarcia pokoju niezależnie od sprzymierzeńców jest jedynie realnym postulatem niezawisłej polityki rosyjskiej.

Suchanow powiada: »Nieuczciwi, chciwi sławy i przekupni politycy, łaknący interesów wojennych, pchnęli Rosyę w odmęty krwi. Nigdy nie było w naszym interesie prowadzenie wojny z Niemcami, którym zawdzięczamy jako mistrzom największe zdobycze. Jesteśmy ofiarą Anglii, która do spółki z Francyą znalazła w nas potrzebnego sprzymierzeńca, ponoszącego największe ofiary w walce o interesy angielskie. Jedynie trafną byłaby polityka neutralności. Ogólnym stał się już sąd, że my, Rosyanie, kochamy naszą ojczyznę, ale nie naszych sprzymierzeńców i ciemięzców, z którymi łączy nas wyrodny traktat. **Dłuższa wojna byłaby stanowczą klęską, gdyż zwycięstwo po stronie angielskiej oznaczałoby dla nas klęskę.**

Finanse Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 24 sierpnia.

»Berlingske Tidende« donosi, że rosyjski minister skarbu Bark powrócił do Petersburga po zaakceptowaniu przez cara w głównej kwaterze jego sprawozdania o pożyczkach zagranicznych. Sprawozdanie donosi, że we Włoszech, Japonii, Norwegii i Szwecyi ogółem umieszczono miliard rubli z rosyjskich pożyczek, które zostaną użyte na zapłacenie dostaw wojennych.

Sprawozdanie francuskie o walkach w Macedonii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 24 sierpnia.

Urzędowe sprawozdanie wojskowe z dnia 22 bm. donosi o zajściach na froncie salonickim:

Walka trwała dnia 21 na całym froncie armii sprzymierzonych. W centrum ostrzeliwali Anglicy i Francuzi gwałtownie bułgarskie pozycye po obu stronach jeziora Dojran.

Podczas gdy nasza piechota na południu przeciw fortom na górach Belesz usadowiła się na zachodnim brzegu Wardaru, opanowały nasze wojska linię na wzgórzach koło Ljumnicy i utrzymały się tam z jednym jedynym wyjątkiem. Mimo gwałtownych kontrataków nieprzyjaciela kontynuowała armia serbska pochód naprzód w strefie górskiej między Cerną i Moglenic. Wszystkie poruczone piechocie cele zostały na ogół osiągnięte. Na obu skrzydłach **udało się nieprzyjacielowi za cenę wielkich strat odeprzeć w tył nasze wysunięte oddziały. Z jednej strony cofnął się na Strumę oddział kryjący**, który na zachód od Seres zaatakował wojska bułgarskie, oceniano na więcej niż na jedną dywizyę, a z **drugiej strony cofnęło się najskrajniejsze lewe skrzydło serbskiej armii**, po walce prawie dwudniowej, którą podjęto celem powstrzymania pochodu bułgarskiego skrzydła. Skrzydło to serbskie cofnęło się na swą główną pozycyę obronną, w pobliżu jeziora Ostrovo.

Komunikat angielski.

Londyn, 24 sierpnia.

Biuro Reutera donosi z Salonik:

Niema żadnej zmiany na froncie Dojran. Zniszczyliśmy jeden most kolejowy. Na froncie Strumy [illegible] powstrzymała posuwanie się naprzód nieprzyjaciela. Potyczki koło mostu w Kopriva. Także nieprzyjacielskie grupy robotnicze zostały rozproszone.

Wojska włoskie na froncie salonickim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 24 sierpnia.

Z zajmujących całe szpalty we włoskich dziennikach opisów przybycia wojsk włoskich do Salonik nabiera się wrażenia, że są one w sile najwyżej jednej dywizyi i brały przeważnie udział w walkach w południowym Tyrolu, są zatem wyekwipowano do walki górskiej. Obóz ich znajduje się chwilowo w Zeitunlik, ale pragną one, by je jak najprędzej wysłano na front bojowy.

Berno, 24 sierpnia.

»Matin« donosi z Salonik:

Dotąd wysadzono na ląd przeszło 20.000 Włochów.

W sprawie kadetów i kadetów-aspirantów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 sierpnia.

Austr. Tow. »Czerwonego Krzyża« komunikuje:

Doświadczenie wykazało, że kadeci i kadeci-aspiranci, którzy ostatnio dostali się do niewoli rosyjskiej, często z braku dokumentów nie są uważani za oficerów aż do czasu, gdy rosyjski Czerwony Krzyż zasięgnie o ich stopniach informacyj w Wiedniu. Dlatego zaleca się rodzinom tych kadetów, którzy w ostatnich walkach dostali się do niewoli, aby już teraz u dotyczących pułków, do których pojmani należeli, postarali się o urzędowe potwierdzenie ich szarży, a skoro tylko znanem będzie definitywne miejsce ich internowania, owe urzędowe potwierdzenie przesłali do Centralnego Biura Wywiadowczego (Gemeinsame Zentral Nachweisbureau, Auskunftsstelle für Kriegsgefangene, Abteilung B., Wien I, Fischhof 3), a to celem dalszego przesłania do rosyjskiego Czerwonego Krzyża.

Odparcie tendencyjnych doniesień.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Wśród wielu bajek, jakiemi zwykły pisma ententy karmić swych czytelników, powraca w ostatnich czasach znowu jedna, która przedstawia »okrucieństwa«, jakich dopuszczać się mają żołnierze austro-węgierscy na Włochach, którzy wpadli w ich ręce. Rzekomo otrzymały wojska austro-węgierskie od swych komendantów polecenie, aby nie brały żadnych jeńców, lecz by wszystkich Włochów wybijały, także wtedy, gdy ci podniosą ręce na znak poddania się. Ponieważ niektóre dzienniki ententy podały, że mogą się powołać na poszczególne wypadki, zarządzono bezzwłocznie staranne ścisłe dochodzenia. W wszystkich wypadkach okazał się także tym razem złośliwy fałsz nieprzyjacielskiej prasy.

Jeżeli kiedy wybito włoskich jeńców, to byli to zawsze tacy, którzy używając jak najbardziej potępienia godnego wojennego podstępu podnosili ręce, a następnie wobec nadbiegłych austro-węgierskich żołnierzy stawiali z bronią w ręku opór.

Rosyjskie kandydatury ministeryalne

Korespondent sztokholmski „Vossische Ztg" donosi:

Doniesienia berneńskiego „Bundu" o nowych zmianach w gabinecie rosyjskim wymagają poprawki w paru względach. Na podstawie informacyj, napływających z Petersburga, zaznaczamy tedy:

Że stanowisko ministra finansów Barka jest zachwiane, mogliśmy donieść już przed niejakim czasem. W czasie nowego swego pobytu w Londynie podpisał minister finansów Bark układ, który dotychczasową kontrolę finansową angielską nad wydatkami wojennemi Rosyi dalej umocnił, skutkiem czego tajny układ, podpisany przez tegoż samego ministra finansów Barka dnia 30 września 1915 roku w Londynie nabrał znaczenia o wiele ostrzejszego i pozbawiającego Rosyę wogóle prawa kontroli własnych wydatków. Tak więc Bark nie tylko nie starał się usunąć angielskiej kontroli finansowej nad Rosyą, lecz owszem przyłożył ręki do pogłębienia tej kontroli. Czy Pokrowskij jest zwolennikiem gospodarczej niezależności Rosyi od Anglii, jest obojętne, oba układy, podpisane przez Barka, w każdym razie uniemożliwią mu zrzucenie angielskiego jarzma w czasie wojny.

Co się tyczy ewentualnego powołania ponownego do gabinetu byłych ministrów Makłakowa i Szczegłowitowa, donoszą mi również, że prezydent ministrów, Stürmer, istotnie przez czas jakiś uważał to reaktywowanie za pożądane, że jednak na skutek konferencyj z przywódcami rozmaitych stronnictw Rady państwa i Dumy państwowej, planu tego zaniechał. Obaj b. ministrowie tak się skompromitowali w czasie poprzedniego swego urzędowania — mianowicie Szczegłowitow przez swoją ultrareakcyjną i zdecydowanie biurokratyczną postawę, Makłakow zaś przez nieudolność swoją, jak na rosyjskiego ministra nawet nadzwyczajną — że ponowne pojawienie się obu tych panów na ministeryalnej ławie zdaje się niemal wykluczone. W każdym razie energicznie należy zaprotestować przeciw charakteryzowaniu obu tych wrzekomych kandydatów ministeryalnych, jako zwolenników pokoju i przyjaciół Niemiec. Szczegłowitow, którego znam od szeregu lat bardzo dobrze, nie troszczył się nigdy o zagraniczną politykę państwa, przed wojną już z zasady trzymał się zdala od Niemców i wszystkiego, co niemieckie, w czasie pierwszego roku wojny przy każdej sposobności hołdował hasłu: wojna aż do zwycięzkiego końca i, o ile wiem, jest jednym z założycieli utworzonego właśnie w Petersburgu związku p. t. „Hasła rosyjskiego państwa po zwycięzkiej wojnie". Co się zaś tyczy Makłakowa, trzeba to tylko podnieść, że on to właśnie jako minister spraw wewnętrznych na długo już przed wybuchem wojny światowej szkoły niemieckie w Rosyi uznał za niebezpieczne dla państwa, występował przeciwko „hegemonii baronów niemieckich w Rosyi" i współpracował nad ustawą w sprawie wywłaszczenia niemieckich posiadłości rolnych w Rosyi. — Przedstawiać go więc obecnie, jako przyjaciela Niemiec, wydaje się co najmniej zbyt śmiałe.

Wogóle dobrze się zrobi, jeśli się będzie nader ostrożnym w ocenianiu wrogości czy życzliwości dla Niemiec w poszczególnych obecnych, byłych, czy przyszłych mężach stanu rosyjskich. Tak, jak sprawy stoją obecnie, panuje po tamtej stronie zapewne niejakie znużenie wojną, którego jednak nie należy uważać za podyktowane życzliwością dla Niemiec i nie należy go z nią mięszać. Panująca w Rosyi gospodarka rabunkowa, wprowadzona drogami urzędowemi, niemal ustawowemi, wszędzie niemal w pań-

stwie panujący i wzmagający się głód, wszechstronne drobnych i najdrobniejszych oszczędności bez wątpienia wywołały w szerokich kołach myślącej i pracującej Rosyi pewnego rodzaju poczucie przesytu wojną, dobrzeby było jednak z powodu mniej prawdziwych i mało skontrolowanych wiadomości o Rosyi nie żywić nadziei, w których spełnienie rychłe świadomi stosunków wogóle wątpić muszą.

Ekonomiczny bilans wojny.

I.

Z okazyi ukończenia dwóch lat wojny dzienniki niemieckie podawały bilanse ekonomiczne państw wojujących, stwierdzając słusznie, że bilanse państw centralnych są stosunkowo korzystniejsze od bilansów państw koalicyi, nie wyłączając nawet Anglii. Celem tych artykułów było wykazać, że równowaga finansowa państw centralnych nie została zachwiana i że dalsze finansowe przetrzymanie wojny jest zapewnione. Nie tykano jednak tego, coby można nazwać ekonomicznym bilansem wojny europejskiej wogóle, lub tykano tylko zdaleka, jakkolwiek tu otwierają się problemy i perspektywy ważne i zaciekawiające.

Zanim wypowiemy o tem własne zapatrywania, jako wstęp przytoczyć warto dwa poglądy ogólniejszej natury w tej materyi wypowiedziane: pogląd Kautsky'ego zawarty w naukowym wiedeńskim miesięczniku »Kampf« w artykule p. t. »Ekonomiczna strona wojny wyczerpującej« i pogląd Arthura Feilera wypowiedziany we »Frankfurter Ztg.« p. t. »Pochodzenie miliardów, uwagi o kosztach wojny i o mnożeniu kapitału«.

Karol Kautsky, sędziwy pionier naukowego socyalizmu, w artykule swoim przypomina najprzód znaną różnicę między dawną strategią powalenia przeciwnika, a nowoczesną strategią znużenia. Ta ostatnia wywołuje dziś niezwykłe wysokie wyczerpanie się wszystkich stron wojujących. Nie idzie tu jednak o wyczerpanie wojskowe, gdyż o tem niema prawie mowy, podobnie jak niema mowy o tak rychłem wyczerpaniu się finansowem; fizyczna i finansowa możliwość prowadzenia wojny zapewniona jest na długi czas. Inaczej rzecz się ma z wyczerpywaniem się ekonomicznem, którego nie można utożsamiać z finansowem, gdyż świetne finanse kraju mogą iść dłuższy czas w parze z jego gospodarczym upadkiem. Owóż to wyczerpywanie się gospodarcze, które dłuższy czas może się ukrywać, pochodzi z trzech źródeł: ze spustoszeń na terenach wojennych, z wyniszczania ludzi, to jest producentów, w końcu z zatamowania produkcyi środków produkcyjnych i przez to zmniejszenia sił produkcyjnych kraju. Ta ostatnia strona kwestyi jest najważniejsza, gdyż właśnie nie są to objawy leżące na wierzchu.

Produkcya musi mieć zawsze na celu nie tylko wytwarzanie środków konsumcyi, lecz także odnawianie zużytych środków produkcyi. — Wojna pomnaża ogromnie wytwórczość tych pierwszych środków, ogranicza natomiast proces odnawiania produkcyi, zwłaszcza przez to, że wogóle odejmuje produkcyi jedną trzecią rąk do pracy. Wśród środków produkcyi należy rozróżnić przedmiot pracy — surowiec, i środki pracy — narzędzia, maszyny, budowle. Co się tyczy surowca, to jego zużywanie się dzieje się zawsze w sposób niewątpliwy skonstatowany; odnawianie surowca jest natychmiast konieczne. Za to odnawianie środków pracy nie jest rzeczą tak naglącą. Wobec tego, że popyt za produktami jest podczas wojny większy niż podaż, producent może dłuższy czas posługiwać się także staremi maszynami i nie odnawiać ich. Znaczy to jednak, że kraj degraduje się pod względem przemysłowym, gdyż wydajność pracy podupada.

Oczywiście ten rozwój rzeczy może być niezagodzony. O ile np. chodzi o siłę roboczą, to jest to wielkość nie stała, lecz elastyczna. Można mniejszej liczbie robotników przyczynić godzin pracy, można powołać do fabryk kobiety. Z drugiej zaś strony można ograniczać popyt za środkami konsumcyi przez nałożenie przymusu prawnego w konsumcyi zbytkownej. Atoli jeden i drugi sposób nie wiele zmieni w ogólnym rezultacie. Przedłużenie czasu pracy i powołanie kobiet do fabryk może chwilowo spotęgować produkcyę, ale gospodarcze wyczerpanie mimo to przychodzi inną drogą. Ludzka siła robocza degeneruje się, rodzina marnieje. Co się zaś tyczy ograniczenia spożywania, to i tak wojna nakłada je cywilnej ludności sama, nieraz ze szkodą dla wyżywienia i zdrowia; ograniczenie to zresztą jest więcej niż zrównoważone przez to, że ludzie, służący w wojsku, z reguły o wiele więcej konsumują niż podczas pokoju. Do paraliżowania życia ekonomicznego przyczyniają się także wielkie przeszkody w komunikacyi. Przecież nowoczesna produkcya wymaga, by produkt zanim dojdzie do konsumenta, zmieniał wielokrotnie nie tylko swoją formę, lecz i miejsce.

Kapitalizm pociąga za sobą stosunkowo więcej przyczyn [illegible] komunikacyi. Wskutek wojennych zamące [illegible] robotnik, surowiec i fabryka szukają się wzajemnie; tu panuje brak pracy, co znowu przyczynia się do wyczerpywania się sił produkcyjnych kraju. To wyczerpywanie się zaś wzrasta tem bardziej, im bardziej w toku wojny wzrastają armie i ich środki pomocnicze, oraz popyt na środki konsumcyjne.

Z początku obecnej wojny ogólnie mówiono, że po wojnie nastąpi epoka rozkwitu, tak, jak to było po r. 1871, gdyż im mniej będzie się teraz produkowało, tem większy będzie popyt po wojnie, i tem więcej zajęcia będzie miał przemysł. Dziś jednak — powiada Kautsky — osąd już każdy, że porównanie to kuleje. Wojna francusko-niemiecka 1870-71 roku trwała 7 miesięcy, obecna już przeszło trzy razy tak długo. Armia niemiecka wynosiła podówczas 3 procent ludności, obecnie co najmniej trzy razy tyle. Koszta tamtej wojny obliczono dla Niemców na 1.5 miliarda marek, straty w zabitych i rannych na choroby 50.000 ludzi, było również 50.000 inwalidów. Wojna obecna pociąga za sobą straty w ludziach 20 razy większe, a koszta jej dziś już są 30 razy większe. Komunikacya wówczas Niemiec doznawała podówczas nie wiele tylko przeszkód, komunikacya z zagranicą nie była wcale zamącona. Ubytek produkcyi odbił się nie w pozycyach milionowych, lecz tylko krociowych, wywóz i przywóz wykazywały mało tylko zmiany. W cyfrach statystyki gospodarczej z tych lat niemal wcale nie znać wojny.

O wiele cięższe straty poniosła Francya, ale i jej spustoszenie nie było tak wielkie, żeby przez to ucierpiały siły produkcyjne świata. — O to zaś głównie chodzi. Cały świat jest dziś organizmem gospodarczym, w którym straty jednej części mogą wprawdzie nadwerężyć całość, ale też całość może uzupełnić straty, poniesione przez jedną część, — jeżeli te straty nie są tak wielkie, że zmniejszają siłę odradzającą całego organizmu. W takich wypadkach część poszkodowana zasila się pożyczkami zagranicznemi u części nietkniętych. Wywiera to wpływ na międzynarodowy rozdział produktów. Dłużnik oddaje zagranicy więcej swoich produktów, albo sprowadza mniej niż zwykle, ale jego siła wytwórcza może się szybko odrodzić. Tak było z Francyą po roku 1870. — Natężenie sił produkcyjnych, tkwiących w ludziach i rzeczach, było wtedy ogromne, lecz nie przekroczyło granic elastyczności. Dlatego wojna dała bodźca do szybkiego rozszerzania sił wytwórczych, nie zmniejszając środków po temu, i dlatego po owej wojnie nastąpił okres nagłego rozkwitu. Znamiennem jest dla czasów tamtej wojny, że ceny podczas samej wojny mało co się podniosły; rosły szybko dopiero po wojnie, ale nie wskutek upadania podaży, lecz dzięki wzrastającemu i zasobnemu w środki kupna popytowi. Wzrastanie cen było wynikiem nie osłabienia, lecz gwałtownego rozszerzenia procesu produkcyi; oddziaływało nie, jako drożyzna, jako ograniczenie stopy życiowej, lecz towarzyszyło podniesieniu się tej stopy.

Dzisiejsza wojna oddziaływa pod względem ekonomicznym inaczej. Bierze w niej udział prawie cała Europa i znaczna część Azyi, Afryki i Australii, wskutek czego oczywiście nadwerężony jest cały organizm produkcyi światowej i to w sposób, który już dawno przekroczył granice elastyczności, dlatego odnowienie zniszczonych sił produkcyjnych będzie tak trudne.

W ten sposób Kautsky przedstawia położenie produkcyi wskutek wojny. Zobaczmy teraz, jak referent pisma kupieckiego, jakiem jest »Frankfurter Ztg.« przedstawia tę samą sprawę od strony kapitału.

Zasiłki wojenne dla emerytów, wdów i sierot urzędniczych.

Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dn. 17 b. m. przyznało funkcyonaryuszom państwowym na emeryturze, oraz wdowom i sierotom po funkcyonaryuszach państwowych jednorazowy zasiłek wojenny, jak o tem ogólnie już doniosła depesza biura korespondencyjnego. Wymiar tego zasiłku dla poszczególnych kategoryj urzędników, służby i robotników państwowych przedstawia się następująco:

I.

A) Dla zaliczonych do jednej z klas rangi urzędników państwowych i nauczycieli państwowych w stanie spoczynku z emeryturą wraz z ewentualnym dodatkiem z łaski i t. p.:

do włącznie 1000 K na	156 K
od przeszło 1000 K do włącznie 2000 K na	204 K
od przeszło 2000 K do włącznie 3000 K na	252 K

B) Dla wdów po urzędnikach państwowych (nauczycielach państwowych) z pensyą wdowią wraz z ewentualnym dodatkiem z łaski i t. d.:

do włącznie 1000 K na	132 K
od przeszło 1000 K do włącznie 2000 K na	168 K
od przeszło 2000 K do włącznie 2100 K na	204 K

II.

A) Dla należących do służby według artykułu IV ustawy z dnia 25 stycznia 1914 Dz. u. p. Nr 15 funkcyonaryuszów państwowych w stanie spoczynku z emeryturą wraz z ewentualnym dodatkiem z łaski i t. p.:

do włącznie 1500 K na	120 K

B) Dla wdów po należących do kategoryi służby państwowej z zaopatrzeniem wraz z ewentualnym dodatkiem z łaski i t. p.:

do włącznie 600 K na	72 K

III.

A) Dla należących do kategoryi robotników funkcyonaryuszów państwowych w stanie spoczynku z emeryturą wraz z ewentualnym dodatkiem z łaski i t. p.:

do włącznie 600 K na	90 K

B) Dla wdów po należących do kategoryi robotników funkcyonaryuszach państwowych z zaopatrzeniem wraz z ewentualnym dodatkiem z łaski i t. p.:

do włącznie 600 K na	60 K

IV.

Dla niezamożnych ślubnych sierot:

a) po zaliczonych do jednej z klas rangi urzędnikach państwowych (nauczycielach państwowych) z pensyą sierocą wraz z ewentualnym dodatkiem z łaski i t. p. do włącznie 1200 K, względnie z dodatkiem na wychowanie wraz z ewentualnym dodatkiem z łaski i t. p. do włącznie 480 K, a mianowicie:

dla każdej sieroty po obu rodzicach na	96 K
dla każdej sieroty po ojcu, pozostającej na utrzymaniu matki na	60 K

b) po należących do kategoryi służby i robotników funkcyonaryuszach państwowych, a mianowicie:

dla każdej sieroty po obu rodzicach na	48 K
dla każdej sieroty po ojcu, pozostającej na na utrzymaniu matki na	36 K

wszystkim wymienionym pod a) i b) do ukończenia 14 roku życia.

Ustanowiony w ustępie II, względnie IV b) wymiar jednorazowego zasiłku ustanawia się także dla osób stanu żołnierskiego straży bezpieczeństwa (uniformowa straż bezpieczeństwa, cywilna straż policyjna, agenci policyjni), straży skarbowej i żandarmeryi, dozorców i starszych dozorców więzień, zakładów kary i więzień sądowych, oficyantów kancelaryjnych i pomocników woźnych, względnie dla wdów i sierot po takich funkcyonaryuszach państwowych.

Interesowani, którym się ten zasiłek należy, powinni wnieść podania do tej krajowej władzy skarbowej, u której jest w przypisie ich emerytura, względnie zaopatrzenie; podania te wolne są od stempla. Ci z interesowanych, którzy swą emeryturę czy zaopatrzenie pobierają zagranicą, powinni odnośne podanie wnieść do krajowej dyrekcyi skarbu, załączając do podania świadectwo niezamożności. Wypłata zasiłków, po przyznaniu przez władze skarbowe, nastąpi w dwunastu, z dn. 1 stycznia 1916 r. rozpoczynających się ratach miesięcznych razem z emeryturą czy zaopatrzeniem.

Reaktywowanie Rady Szkolnej Krajowej.

(Sprawozd. własne „Nowej Reformy".)

Biała, 23 sierpnia.

Po dwóch latach przerwy, odbyło się tutaj znowu dzisiaj, w gmachu seminaryum nauczycielskiego T. S. L., pierwsze plenarne posiedzenie Rady szkolnej krajowej przy bardzo licznym udziale członków. Z autonomicznych członków nie przybyli tylko: ks. arcybiskup Teodorowicz i hr Piniński. Śmierć wyrwała z szeregów Rady szk. kraj. w tych dwóch latach nieodżałowanej pamięci Tom. Sołtysika, prof. Ciesielskiego i inspektora kr. Dworskiego. Nadto Rosyanie uprowadzili, cofając się, w r. z. ze Lwowa dwóch inspektorów ruskiej narodowości: dra Kociubę i Matijowa. Zmiany personalne zaszły tylko w grupie autonomicznych członków ruskiej narodowości, mianowicie w miejsce prof. Studzińskiego mianowany został docent uniw. lwow. Stefan Tomaszewski, a w miejsce dyr. Sawickiego wszedł kierownik filii ruskiego gimnazyum lwowskiego, prof. Gromnicki. Ci dwaj też składali dzisiaj w ręce namiestnika, gen. Dillera przyrzeczenie członków Rady. Z Krakowa przybyli prof. Morawski i Sternbach a nadto bawiący w kąpielach red. Konopiński. Ze Lwowa przybyli oprócz czterech członków ruskich (ks. Czapelskiego, Barwińskiego, Tomaszewskiego i Gromnickiego) członkowie autonomiczni Rady: Fiedler, ks. Jaszowski, Pawłowski i repr. wyzn. protest. Ploszek, wreszcie przedstawiciel Wydziału kr. radca Onyszkiewicz. Inspektorzy krajowi i referenci namiestnictwa z radcą dr Okęckim dopełniali kompletu.

Posiedzenie zagaił namiestnik eksc. Diller w języku polskim, witając zebranie i dziękując przybyłym tak licznie na zebranie członkom za udział i życząc pracom Rady powodzenia. Namiestnik w życzliwych słowach wyraził uznanie dla długoletniej i skutecznej pracy poprzedniego wiceprezydenta dra Dembowskiego i przedstawił Radzie dra Fryd. Zolla, jako nowomianowanego wiceprezydenta Rady szk. krajowej. Zakończył życzeniem, aby prace Rady szkolnej przyniosły korzyść ciężko nawiedzonemu krajowi, dążącemu do lepszej przyszłości.

Następnie zabrał głos wiceprezydent dr Fr. Zoll. Gdy przedstawił się w swoim charakterze namiestnikowi, rzekł on: Staraj się pan, aby Rada szkolna jaknajprędzej była zwołana. (Oklaski). Z tego wezwania skorzystał nowy wiceprezydent i przy życzliwem poparciu namiestnika reaktywował Radę, jako autonomiczną magistraturę szkolną. Zdaje on sobie sprawę z trudności, jakie się jej pracom nastręczają. Pewien obszar kraju jest chwilowo przez nieprzyjaciela zajęty, wiele szkół jest zrujnowanych. Wogóle zadania Rady szkolnej podzieliłby nałożało obecnie na 2 grupy. Pierwsza z nich obejmuje materyalne interesa szkoły i personalu nauczycielskiego. Tutaj należą: przyspieszenie nominacyj nauczycielskich i poczynienie w tym celu stosownych kroków u rządu, rozpisanie konkursów na opróżnione posady nauczycielskie w taki sposób, aby wprawdzie służący w czynnej armii kandydaci nie byli poszkodowani, lecz aby także mogący się w kraju o te posady ubiegać kandydaci, awansu nie byli dłużej pozbawieni. Postąpić tu należy nie »contra legem« lecz »praeter legem« i w ten sposób przyjść nauczycielstwu z pomocą. (Oklaski). Dalej należą tu postulaty dodatków drożyźnianych dla nauczycielstwa. W tym kierunku wdrożył eksc. namiestnik rokowania z rządem i czynią się dalsze zabiegi o uzyskanie na ten cel funduszów. Uzyskano też milion koron od rządu na pożyczki zwrotne dla nauczycieli, dotkniętych wojną, na odbudowę ich gospodarstw domowych. Trzeba jąć się także pracy nad odbudową spalonych i zniszczonych szkół. W tym celu zwróciła się Rada szkolna kraj. do Centrali dla odbudowy kraju w Krakowie i spotkała się tam z życzliwem poparciem swoich postulatów.

Do drugiej grupy zadań, czekających obecnie od Rady szkol. kraj. załatwienia, należy moralna i oświatowa odbudowa szkolnictwa. Czy to ma być tylko »restitutio ad integrum«? Nie, — to musi być nietylko przywrócenie tego, co było, co przeszłość nam przekazała, lecz odrodzenie w duchu postępu, to ma być reformą i postępem. (Oklaski i brawa). W tej pracy spodziewa się mówca poparcia Rady i całego personalu nauczycielskiego. Szkoła ma nietylko dać pewien zasób wiedzy, lecz ma kształcić charakter ucznia, dać mu hart ducha. Wyrabiać więc winna poczucie obowiązków i sumienności. Uczniom zadawać mało, ale tego minimum wiedzy żądać ściśle i bezwzględnie. Blagę musimy z naszych szkół usunąć. Dążyć musimy do tego, aby ze szkół naszych wychodzili ludzie z istotną wiedzą. (Potakiwania).

Wreszcie z uznaniem wspomniał wiceprezydent o uczniach i nauczycielach, którzy na polu walki krew swoją przelewali i poświęcił wspomnienie zmarłym członkom Rady, których pamięć zebrani uczcili przez powstanie.

Z porządku dziennego r. dw. Okęcki w dłuższym wywodzie przedstawił działalność Rady szkolnej przez przeciąg ubiegłych lat.

Członek Rady szk. kr. Fiedler zapytał, czy nie byłoby możliwem, aby Rada przyboczna we Lwowie wybrała delegata miasta do Rady szkolnej krajowej, skoro Rada miejska we Lwowie nie funkcyonuje?

Czł. Rady szk. Konopiński zgłasza umotywowany wniosek, aby prezydyum Rady szk. nie ustawało w gorliwych staraniach o uzyskanie funduszów na dodatki drożyźniane dla nauczycieli i o zwiększenie kwoty miliona koron na zaliczki dla nauczycieli, dotkniętych klęską wojny.

Czł. Rady szk. Morawski wita z uznaniem program wiceprezydenta, dotyczący moralnej i oświatowej odbudowy szkolnictwa.

Wicepr. Zoll odpowiedział r. Fiedlerowi, że wniosek o mianowanie delegata Lwowa do Rady szk. kraj. wyjść musi od Rady przybocznej stolicy.

Wniosek r. Konopińskiego przekazano sekcyi dla szkół ludowych, która zda z niego sprawę następnego dnia na plenarnem posiedzeniu.

Dzisiaj i jutro rano odbędą się posiedzenia trzech sekcyj Rady szkolnej, jutro po południu dalszy ciąg plenarnego posiedzenia Rady.

M. K.

Kronika.

Kraków, 24 sierpnia.

Tragiczne samobójstwo. Wczoraj po godzinie drugiej po południu zawiadomił zarząd cmentarza miejskiego inspekcyę policyi krakowskiej, iż na cmentarzu rakowickim zastrzelił się jakiś starszy nieznajomy mężczyzna. Natychmiast udali się na miejsce wypadku: koncepista policyi, p. Marzec, oraz lekarz okręgowy, i stwierdzili, że desperatem, którego znaleźli już bez życia leżącego na ławce w jednej z bocznych alei cmentarnych za kaplicą, jest ś. p. Jan Goliński, emerytowany starszy radca magistratu krakowskiego, były długoletni kierownik wojskowego wydziału tego magistratu, zamieszkały przy ulicy Pawiej pod l. 8. Lekarz stwierdził, że śmierć ś. p. Golińskiego nastąpiła wskutek strzału rewolwerowego, skierowanego w usta; kula przeszła przez mózg i wyszła tylną stroną czaszki. W prawej ręce trzymał zmarły kurczowo duży rewolwer, zaopatrzony kilkoma jeszcze nabojami. Przy zwłokach, oprócz legitymacyj osobistych, zegarka i portfelu z kwotą kilkudziesięciu koron, znaleziono nadto list, pisany ołówkiem, w którym tragicznie zmarły podał podał powody swego rozpaczliwego kroku. List ten, niezaopatrzony żadnym adresem, tłomaczy jasno tragedyę, która wepchnęła desperatowi broń do ręki; treść jego była następująca:

»Nie mogę już dłużej znosić cierpień i krzywdy, wyrządzonej mi przez moich współpracowników, którzy sprowadzili na mnie i na rodzinę hańbę i nieszczęście — a nadto jeszcze wskutek oszczerstw niektórych z nich mógłbym niewinnie być pociągany do odpowiedzialności, czego się obawiam. Przeto ginę niewinnie i dobrowolnie«.

W końcu prosił żonę i dzieci o przebaczenie za ten rozpaczliwy krok.

Z polecenia lekarza przewieziono zwłoki zmarłego do kostnicy cmentarnej, oraz zawiadomiono rodzinę o smutnym wypadku.

Wiadomość o tragicznym zgonie ś. p. Jana Golińskiego rozeszła się wczoraj po południu szybko po mieście, budząc wszędzie żal serdeczny i współczucie wielkie dla rodziny, dla żony i dwojga osieroconych dzieci. Ś. p. Jan Goliński bowiem padł niewinnie ofiarą za winy drugich. Wniósł on jeszcze przed wojną po 36 latach służby w magistracie podanie o spensyonowanie go, jednakże z braku urzędników pozostawiono go dalej na stanowisku naczelnika wydziału wojskowego w magistracie. W roku 1915 wykryto znaczne nadużycia w tym wydziale, a winnych aresztowano. Ś. p. Jan Goliński nie miał nic wspólnego z temi nadużyciami, był to bowiem urzędnik prawy, czysty, sumienny i obowiązkowy, niemniej jednak otrzymał po wykryciu tej skandalicznej sprawy urlop, a w styczniu b. r. emeryturę. To wszystko podkopało jego słabe już i tak zdrowie i rozstroiło nerwy, a w końcu popchnęło do samobójstwa.

Ś. p. Jan Goliński wstąpił do magistratu krakowskiego w roku 1878 po ukończeniu wydziału prawa w uniwersytecie Jagiellońskim. Pracował kolejno w wydziale wojskowym, ekonomicznym, szkolnym, przez kilka lat pełnił obowiązki komisarza obwodowego, zastępował również przez kilka lat dyrektora magistratu, a od roku 1906 był naczelnikiem wydziału wojskowego. Był urzędnikiem sumiennym, pracowitym, obowiązkowym, a przedewszystkiem uczciwym; u wszystkich, którzy go znali, pozostawia pamięć jak najlepszą. Liczył lat 64.

Galerya autoportretów dla Muzeum narodowego. Celem przyjścia z pomocą gronu artystów malarzy, którzy z powodu wojny w trudnych znaleźli się stosunkach, powstał w łonie „Związku" malarzy projekt założenia galeryi autoportretów przeznaczonych dla Muzeum narodowego w Krakowie. Na razie otrzymają zamówienia na autoportrety ci z malarzy, którzy najbardziej potrzebują zarobku. Będzie to akcya na pół humanitarna, której niewątpliwie urzyjdzie z pomocą rząd i miasto. Sprawą tą zainteresował się żywo dyrektor Muzeum narodowego dr Kopera, który w porozumieniu z komitetem „Związku malarzy" obmyśli środki zgromadzenia funduszu i podejmie kroki o subwencyę u właściwych czynników.

Wieczór Moniuszki i Pucciniego. W bieżącą niedzielę dnia 27 bm. odbędzie się w sali Sokoła niezwykły koncert, wieczór operowy. Wystąpi na nim p. Marya Pilarz-Mokrzycka oraz artyści opery krakowskiej pp. Józef Stępniowski, Stefan Romanowski i prof. Wallek Walewski. Program wspaniałego koncertu obejmuje najcelniejsze arye, duety i tercety z arcydzieła Moniuszki „Halki" i przepięknych utworów Pucciniego „Madame Butterfly", „Tosci" i „Cyganeryi". Współudział znakomitej śpiewaczki, która we wspomnianych operach święciła tryumfy zagranicą i w Warszawie, zaliczając je do popisowych w swym repertoarze, zapowiada naszej publiczności istotnie świetną audycyę. Bilety sprzedaje księgarnia S. Krzyżanowskiego.

Z miejskiego teatru ludowego. Scena ludowa pod nowym zarządem, w skompletowaniu i powiększeniu swego ensemblu, przygotowuje się starannie do nowego sezonu. Nowy zespół odbywa już codziennie próby ze sztuk, rozpoczynających repertoar. Obok reorganizacyi w dziedzinie artystycznej, poczyniono szereg przeróbek i ważnych adaptacyj w budynku teatralnym. Do widowni prowadzić będą obecnie dwa główne wejścia, a przed frontem teatru urządzono ogródek dla publiczności, by mogła w dni pogodne spędzać pauzy na wolnem powietrzu. Salę widzów odczyszczono i urządzono stylowo według projektu profesora Jana Bukowskiego. Orkiestra uzyskała dogodne umieszczenie w zagłębieniu przed sceną. Rozszerzona i pogłębiona scena otrzyma szereg nowych urządzeń i maszyneryj, ułatwiających granie wystawniejszych sztuk, oraz szybką zmianę dekoracyj. Oprócz tego ulepszono garderoby artystów, urządzono nadto dogodne magazyny i pracownie teatralne. Wszystkie te roboty są już na ukończeniu, tak, że teatr ludowy otworzy swe podwoje prawdopodobnie już z końcem bieżącego miesiąca, lub w pierwszych dniach września.

Koncert J. Rosenstocka. Sobotni koncert w »Sokole« na dochód funduszu wdów i sierót, oraz inwalidów 13 pułku piechoty, ma program następujący: J. S. Bach: Trzy preludya i fugi; Liszt: Sonata H-moll; Chopin: Nokturn, Etuda, op. 25, Nr 12, Fantazya; Reger: Intermezzo i Humoreska; Weber-Liszt: Polacca brillante. — Bilety, na które popyt jest znaczny, sprzedaje księgarnia F. Eberta.

Wpisy do Akademii handlowej. Wpisy do Akademii handlowej czteroletniej, na kurs abituryentów, na kurs absolwentek, do dwuklasowej szkoły handlowej męskiej i żeńskiej odbędą się między 25 sierpnia a 4 września od godziny 10 do 12 przed południem w lokalu przy ulicy Szewskiej l. 4. — Wpisy do szkoły handlowej uzupełniającej i na jednoroczny kurs handlowy dla dorosłych rozpoczną się dnia 9 września.

W gimnazyum żeńskiem król. Jadwigi (Pałac Spiski) rozpoczną się wpisy dnia 30 bm. w godz. od 11—12 i od 4—5. Egzamina wstępne do kl. I odbędą się 5 września o 3 po poł., zaś do kl. II—VIII od 5—10 września od godziny 8 rano.

Wystawa kursu nauczycielskiego kartografii plastycznej otwartą będzie jeszcze we czwartek i piątek bieżącego tygodnia w szkole męskiej im Jana Kantego (Aleja Krasińskiego l. 11) od godziny 9—12 w południe i od 3—6 po południu. — Wstęp wolny.

Z kraju.

Nauczycielski komitet Opieki w Białej, jako ekspozytura Związku polskiego nauczycielstwa ludowego, udziela rady i pomocy we wszelkich sprawach nauczycielskich, interweniuje w nagłej potrzebie w Radzie szkolnej krajowej; dla kolegów i koleżanek, przybywających do Białej, ma kilka pokoi na chwilowy pobyt i t. p. — Urzęduje codziennie po południu od godziny 3—5, w niedziele i święta od 9—11 przed południem w sali »Sokoła« (plac Franciszkański l. 2). Adres dla korespondencyi: Nauczycielski komitet Opieki, Biała, plac Franciszka l. 2.

Zakładnicy lwowscy. Po powrocie do Lwowa wiceprezydenta dra Schleichera, prorektora dra Becka i adwokata dra Fedaka, pozostali w granicach państwa rosyjskiego następujący zakładnicy lwowscy:

Polacy: wiceprezydenci dr Tadeusz Rutowski i dr Leonard Stahl, oraz radca pocztowy Białynia-Chołodecki, archiwaryusz miasta dr Czołowski, profesor uniwersytetu dr Emil Dunikowski, radca sądu dr Zygmunt Hahn, kupiec Adam Kauczyński, radca sądu Roman Lewicki, prokurator Józef Lubieniecki, piekarz Józef Schirmer, superior OO Jezuitów ks. Stanisław Sopuch T. J., restaurator Michał Toepfer, chemik Walery Włodzimirski.

Żydzi: kupiec Bernard Breitman, prezes zboru izraelickiego dr Jakób Diamand, kupiec Szymon Feller, kupiec Salo Gold Frucht, właściciel drukarni Artur Goldman, dzierżawca hotelu Kühner kupiec Pordes, adwokat dr Jakób Reich, kupiec Bernard Sekler, kupiec Józef Schreiber, lekarz dr Oswald Zion.

Rusini: inżynier Włodzimierz Baczyński, radca magistratu Spirydion Bańkowski, inspektor szkolny dr Michał Kociuba, architekt Jan Lewiński, inspektor szkolny Jan Matwijów, radca sądu Sosnowski, kustosz muzeum ruskiego dr Hilary Święcicki i ks. Szczepaniuk.

Tragiczne chwile Jezierny. Jezierna, miasto na zachód od Tarnopola, zostało kilka dni temu zajęte przez Rosyan po chwilowem powodzeniu ich ofenzywy. Ludność z Jezierny w znacznej części uszła przed wojskiem rosyjskiem. Jeden z uchodźców, który przybył do Lwowa po wytrzymaniu niemal do ostatniej chwili w Jeziernie, udzielił redakcyi »Gazety Wieczornej« interesujących informacyj, z których podajemy następujące szczegóły:

Ludność Jezierny do ostatniej chwili zachowywała spokój, tem bardziej, że po pierwsze dwukrotnie przeszła już najazd, a po drugie wierzyła, że pozycye przygotowane ochronią miasto na długo przed atakiem nieprzyjaciela. Jeszcze niedawno oświadczyły sfery kompetentne, że jeśli nie zajdą nieprzewidziane wypadki na północ od Jezierny w okolicy Załoziec, lub dalej na południu, front na odcinku Cebrów—Jezierna zdoła się utrzymać. Niestety, przyszła smutna wieść, że pod naporem przewagi wojsk rosyjskich armia nasza musiała się cofnąć z pod Załoziec. Los odcinka przed Jezierną był zadecydowany.

Rozkazu ewakuacyjnego dla całej ludności nie było. Wyjeżdżał dobrowolnie, kto nie chciał się narażać na zetknięcie z wrogiem. Wyjechali tedy wszyscy mieszkańcy żydowscy, drobna inteligencya miejscowa i dobrowolni ochotnicy uchodźtwa. Smutny był nastrój, gdy we czwartek poczęły płonąć hangary aeroplanowe. To wojskowość paliła celowo budynki, których nie chciała pozostawić wrogowi.

Ewakuacya odbyła się zupełnie spokojnie. Ludność przygotowaną była do niej już od dawna. Ci, którzy zostawali, starali się zabezpieczyć sobie zasoby żywności na najbliższe dni, gdyż zresztą nie było zupełnie zapasów w mieście, w składach, przeważnie pozamykanych. Chleba było pod dostatkiem. Wiele jednak zbiorów pozostało w kopicach i zmarnowało się zapewne. W czasie ofenzywy czerwcowej Rosyan ludność tu przeżyła straszne chwile. Rozpoczęła się straszliwa orgia artyleryjskiej muzyki, która przechodziła wszelkie pojęcie. W okolicy Jezierny koło Cebrowa był t. zw. militarny punkt oparcia i toczyły się o niego zażarte walki. Dzięki tym walkom, z Cebrowa dziś nie pozostało ani śladu. Nestorowce ogromnie zniszczone, a i ludność cywilna ucierpiała tu wiele.

Z chwilą niepowodzenia pod Załoźcami, rozpoczął się powolny odwrót trenu, drobne oddziałki wojskowe opuszczały już stanowiska, maszerując przez miasto. Hen, w dali, płonęły wsie od strzałów artyleryjskich, a może i swawoli żołnierskiej najeźdźcy. Armia pod osłoną straży tylnych cofała się wstecz na przygotowane pozycye. Lada moment miał wkroczyć nieprzyjaciel.

Z Królestwa Polskiego.

Z polskiej Macierzy szkolnej w Królestwie. Pisma warszawskie donoszą: W ciągu ostatnich trzech tygodni odbyły się cztery posiedzenia plenarne zarządu głównego w polskiej Macierzy szkolnej, na których zatwierdzono następujące Koła:

W Warszawie: Koło im. Orzeszkowej, Koło im Hugona Kołłątaja, Koło VI okręgu milicyjnego, Koło siedleckie okrąg mil. XX. Na prowincyi. Koło w Siedlcach, w Mławie, w Kolnie (ziem. Łomżyńska), w Włocławku, w Pułtusku, w Mińsku Mazowieckim, w Wieluniu, w Łomży, w Kaliszu, w Łęczycy, w Garwolinie, w Szreńsku, w Turze (pow łęczycki), w Stawiskach (pow. łomżyński), w Pabjanicach.

Członkowie b. komitetu obywatelskiego powiatu warszawskiego, celem krzewienia wiedzy handlowej na prowincyi postanowili z zysku, otrzymanego z prowadzonej przez nich hurtowni i wynoszącego 45.100 rb. utworzyć przy polskiej Macierzy Szkolnej fundusz specyalny imienia hr Ronikiera. Odsetki od tego funduszu mają być obracane na urządzenie lotnych kursów handlowych, według złożonego planu i programu. Zarząd główny uchwalił wziąć ten fundusz pod swoje zawiadywanie. Pierwsze kursa handlowe lotne będą niebawem otwarte w powiecie warszawskim.

W ciągu bieżącego miesiąca oprócz kursów wakacyjnych dla nauczycieli ludowych w Sosnowcu, na które uczęszcza przeszło 200 osób, otwarto także kursa w Wysokiem Mazowieckiem.

Uzyskano zezwolenie na założenie, popieranych przez Koła miejscowe następujących szkół: 7-mio klasowej szkoły handlowej żeńskiej w Pułtusku, z prawem otwarcia 4 klas od roku szkolnego bieżącego i seminaryum nauczycielskiego w Płocku.

W dniu 7 bm. rejent Śleszyński przystąpił do spisu inwentarza po dr Mieczysławie Landsbergu w obecności egzekutorów testamentu, oraz delegata Macierzy. Tymczasowy nadzór nad domami zapisodawcy prowadzą egzekutorowie testamentu, łącznie z przedstawicielem Macierzy.

Celem ułatwienia szkołom prowincyonalnym pozyskiwania wykwalifikowanych nauczycieli i nauczycielek, zgłaszających się do biura pedagogicznego, zarządu głównego w Warszawie, postanowiono zakomunikować Kołom Macierzy, zakładom naukowym prowincyonalnym listę kandydatów i kandydatek i odpisy przedstawionych przez nich dokumentów.

Wolne posady nauczycielskie w obwodzie włoszczowskim. W obwodzie włoszczowskim będzie z dniem 1 września b. r. do obsadzenia kilka posad nauczycielskich. Pobory wymierzone będą podług paragrafu 20 rozporządzenia wojskowego generalnego gubernatorstwa z dnia 31 października 1915 Dz. rozp. c. i k. W. J. G. II C.

Kompetenci (kompetentki) zamierzający ubiegać się o te posady, winny wnieść prośby zaopatrzone w markę stemplową za 1 K 50 h do Komendy obwodu we Włoszczowej. Kompetenci, którzy dotychczas posad nauczycielskich nie zajmowali, winni dołączyć do podań ostatnie świadectwo szkolne (świadectwo dojrzałości), świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza powiatowego, ewentualnie świadectwo moralności, wydane przez odnośną władzę, tudzież krótki opis życia. Kompetenci ze stanu nauczycielskiego winni dołączyć należycie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną, względnie wykaz służby dotychczsowej i podanie wnieść za pośrednictwem Komendy tego obwodu, w którym służą. Podania, wniesione inną drogą, nie będą brane pod rozwagę.

Z Sosnowca. (Przymusowa desynfekcya. — Z pow. Rady opiekuńczej). Od paru już dni odbywa się w mieście naszem przymusowa desynfekcya „brudów". Codziennie pod eskortą policyi miejskiej, prowadzone są „ofiary" niechlujstwa do baraków desynfekcyjnych na Pogoni, dla dopełnienia tam nad nimi przymusowej kąpieli, postrzyżyn zwichrzonych i zaniedbanych bród i włosów, jak również zdesynfektowania peruk i brudnej odzieży. W czasie przyprowadzania mieszkańców do należytego porządku, zajmowane przez nich lokale są myte, czyszczone i desynfekowane. Po dokonanej operacyi „ofiary", jak nowonarodzone dzieci, powracają do czystych swych mieszkań.

Na ostatniem posiedzeniu powiatowej Rady opiekuńczej, która odbyła się pod przewodnictwem dyr. Szymańskiego z Zawiercia między innemi rozpatrywano sprawę dobrowolnego opodatkowania się. Zalecono wszystkim Radom miejscowym na terenach swej działalności wprowadzić w miarę możności dobrowolne opodatkowanie się mieszkańców pod hasłem: „Ratujcie dzieci".

Z kolei odczytano sprawozdanie z działalności poszczególnych Rad miejscowych, z których się okazuje, że w Będzinie zaszła potrzeba otwarcia ochronki dla dzieci z całodziennem utrzymaniem, na którą lokal wynajęto przy ulicy Modrzejowskiej i że w dniu 1 sierpnia otwarto ochronki: w Dobieszowicach i w Bobrownikach. Postanowiono również, w myśl rozporządzenia władz okupacyjnych, zalegalizować wszystkie ochronki i domy sierot, pozostające pod kontrolą Rad miejscowych opiekuńczych.

Warszawa dla rannych i chorych legionistów. Z Komendy Domu rekonwalescentów Legionów polskich w Kamieńsku donoszą: Onegdaj bawiła w Warszawie delegacya Domu uzdrowieńców Legionów polskich z Kamieńska celem zebrania książek, a to przedewszystkiem popularno-naukowych i podręczników praktycznych z dziedziny rolnictwa, rzemiosł, przemysłu i handlu dla organizującej się biblioteki legionowej w Kamieńsku. Apel, który wystosowała delegacya do stolicy Polski, odniósł nadzwyczajny skutek. Warszawa ofiarna, jak zawsze, na cele narodowe i humanitarne pośpieszyła chętnie z pomocną ręką. Posypały się zewsząd hojne dary, od księgarń i od osób prywatnych i w ciągu niespełna czterech dni zebrała delegacya 1163 tomów rozmaitych dzieł. W akcyi tej oddała cenne usługi warszawska Liga kobiet, która zajęła się zarówno przyjmowaniem darów w swym sklepie przy ul. Wareckiej 11, jak i ekspedycyą, za co się jej należy serdeczne podziękowanie. Należy też z uznaniem podnieść, że akcyę zbiórkową wspomagała chętnie prasa warszawska.

Odznaczenie legionisty. — Sierżant Bolesław Ostrowski w 4 pułku Legionów polskich otrzymał za waleczność srebrny medal I. klasy.

Mianowania. Podporucznikami zostali zamianowani kadeci i chorążowie: w 1 p. ułanów Fr. Głowiński, Andrzej ks. Sapieha, Władysław hr. Wolański, Roman Traczewski, Stanisław Wolfarth, dr Roman Strojnowski, Ludwik hr. Mycielski; w 3 p. ułanów: Antoni Sielecki, Jan bar. Czecz, Roman Ślicewski, Juliusz Kink, Fr. Geppert, Roman Gołębski, Tadeusz Dornbach; w 4 p. ułanów: Aleksander ks. Sułkowski, Fr. Mysłowski; w 6 p. ułanów: Witold Riess, Zdzisław Horodyski, Władysław Krupski, Ludwik Rebakowski, Aleksander Czarliński: w 8 p. ułanów: Henryk Balko; w 11 p. ułanów: Roman Baczyński; w 13 p. ułanów: dr Kazimierz Papara, Stanisław Matauszek, St. hr. Siemieński, Wilhelm hr. Siemiński i Kazimierz Schmidt.

Ślub. Dnia 19 b. m. odbył się ślub p. Haliny Waśkowskiej, córki prof. gimn. Wawrzyńca i Teodory z Rogowskich, z p. Władysławem Magyaralmási Dezsö, dyrektorem szkoły przemysłowej w Komarom (Węgry). Związek małżeński pobłogosławił w kościele PP. Norbertanek ks. St. Leśniowski.

Ślub p. Zofii Laskownickiej, córki redaktora »Wieku Nowego«, Bronisława Laskownickiego i Izabeli z Taborów, z kadetem sanitarnym p. Witoldem Tyczką, synem st. radcy magistratu Władysława Tyczki i ś. p. Heleny z Koniarskich, odbył się w sobotę, dnia 19 b. m., w kościele św. Mikołaja we Lwowie.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na fundusz wdów i sierot im. Piłsudskiego: Aptekarz Kulczycki, dr Górka i gwardyan klasztoru OO. Kapucynów w Sędziszowie 86 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Stanisław Krzeński 21 K 22 h; personal kolejowy stacyi Grębów 40 K.

Na Czerwony Krzyż: Stella Goldfingerówna 4 K 40 h zebrane na urządzonem przez siebie przedstawieniu.

Na fundusz stypendyjny im. Tom. Sołtysika: Wilhelmowie Grodyńscy 20 K zamiast kwiatów na Jego trumnę.

Dla staruszki M. R.: M. S. 2 K.

Dla córki powstańca z 31 roku: Wład. Maitait 4 K 50 h.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **„Przewodnik naukowy i literacki", tom XLII,** zeszyt I, za sierpień 1916, wyszedł po całorocznej przerwie i przyniósł treść wysoce interesującą: I. „Twórczość młodzieńcza Słowackiego", napisał Juliusz Kleiner. II. „Generałowa Sowińska i Klementyna Hoffmanowa w czasach powstania listopadowego i po kapitulacyi Warszawy", napisał Aleksander Kraushar. III. „O zapomnianych pismach Asnyka, nieobjętych żadnem z wydań zbiorowych. Przyczynek do dziejów twórczości El...y'ego", napisał F. Hoesick. IV. „Młode lata Felicyana Faleńskiego". (Ze źródeł rękopiśmiennych), napisał Przecławski Wiktor. V. „Kościuszko w literaturze polskiej XVIII w.", napisał Ignacy Górski. VI. „Anormalna niepoczytność w projekcie austryackiej ustawy karnej", napisał dr Jan Paygert.

— **„Berek Joselewicz"** Z Parviego na scenie żydowskiej. Pisma warszawskie donoszą, że w Warszawie odegrano znaną u nas sztukę patryotyczną Zenona Parviego w oryginalnej przeróbce. — Oto przerobiono dramat patryotyczny na operetkę z „wesołem zakończeniem" i „bombę" tę nazwano „Żydowskim pułkownikiem". Berek waleczny nie może zginąć, lecz zwycięża wroga, a orkiestra wojskowa obchodzi go wokoło z wesołym marszem w tempie Majufesa. Tak chcą nastroje teatru żargonowego, wobec których takie głupstwa, jak prawda historyczna idą w kąt.

— **Nowe książki:**

Wacław Grabiański: »Wojenny balonik«. (Bajki nie bajki). Kraków, 1916. S. A. Krzyżanowski.

Dr Irena Pannenkowa: Irlandzkie memento. Lwów 1916. Nakładem „Kuryera lwowskiego".

Obrady Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 24 sierpnia.

W Sejmie węgierskim prezydent Beöthy otworzył posiedzenie i zawiadomił, że posłowie Wojciech Apponyi, Juliusz Andrassy i Stefan Rakowszky prosili o głos przed przystąpieniem do porządku dziennego.

Oświadczenie posłów opozycyjnych.

Hr. Apponyi zaznaczył następnie, że mężowie zaufania opozycyi wiedzieli bardzo dobrze, że rola przez nich objęta jest bardzo ciężką, jednakże obejmując rolę tę wychodzili z założenia, że należy skorzystać z każdej sposobności, którąby pozwalała poprawić szanse narodu węgierskiego w obecnej ciężkiej walce, choćby o jeden procent. Główny powód, dlaczego mężowie zaufania nie mogą zatrzymać misyi, jest ten, że bezpośrednio interesowane kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych misyę tę nie tak pojęło, jak opozycya to sobie wyobrażała. Przewodnią jej myślą było, że wielka część opinii publicznej, nie mająca zaufania politycznego do rządu, otrzymać miała uspokojenie moralne, że także ci mężowie zaufania, do których opinia publiczna ma zaufanie, lub przynajmniej więcej zaufania, niż do rządu, otrzymają wgląd w szczegóły spraw, które usuwają się z pod dyskusyi publicznej, zanim te sprawy jeszcze staną się faktem dokonanym. Ponieważ jednakże mężowie ci przekonali się, że nie są w możności przed staniem się faktów dokonanych otrzymywać o sprawach wiadomości, by poczynić uwagi, złożenie misyi było rzeczą nieodzowną. Ale nie tylko ten powód spowodował złożenie misyi zaufania, lecz także różnice przekonań, jakie co do kierownictwa polityki zagranicznej dzielą czynniki miarodajne od zapatrywań opozycyi, tak dalece, że opozycya nie była w możności objąć pracy poprawy szczegółów.

Mowca pospiesza jednakowoż z oświadczeniem, że niema to nic wspólnego z utrzymaniem w mocy sojuszów naszych, zwłaszcza z Niemcami. Jak długo też jawnie przez nieprzyjaciół wyznawanym programem jest zniszczenie nas, wogóle niema mowy o rozpoczęciu rokowań pokojowych lub o dyskusyi o pokoju. Naród węgierski wytrwać musi w walce o swą egzystencyę. Jednakowoż opozycya nie może dalej pozostawać w dotychczasowej mierze w biernej roli. Unikać ona musi co prawda wszystkiego, coby wpływać mogło szkodliwie na naszą sytuacyę wojenną i obronną, lecz wykonywać musi kontrolę nad polityką zagraniczną, jest bowiem rzeczą nie ulegającą kwestyi, że popełniono ciężkie błędy, co do których odpowiedzialność musi być stwierdzona.

Mowca przemawia również ze stanowiska austryackiego, czując się do tego powołanym na podstawie ugody, która zarządza, by także w Austryi panowało zupełnie zgodne z konstytucyę życie. Mowca wystąpić musi przeciw rozpowszechnionemu w Austryi mniemaniu, jakoby Węgrzy chętnie patrzyli na to, by tylko Węgrzy mieli życie parlamentarne. Mowca uważa za swój obowiązek publicznie to oświadczyć.

Hr Juliusz Andrassy (partya konstytucyjna) przyłącza się do wywodów hr Apponyiego i zaznacza, że może prawdą jest, iż szczegóły rokowań dyplomatycznych nie mogą być podawane do wiadomości osób nieodpowiedzialnych, ale z drugiej strony jest rzeczą pewną, że wśród tych okoliczności staje się niemożliwą misya, objęta przez mężów zaufania. Mowca omawia historyę polityczną od wybuchu wojny i oświadcza, że rząd popełnił historyczny błąd, nie wykorzystując ogólnego zapału, który mógł rzucić most ponad wszelkie przeciwieństwa, a popełnił ten błąd przez nieprzeprowadzenie reorganizacyi gabinetu. Prezydent ministrów wprawdzie oświadczył się za gabinetem koalicyjnym, jednakże pod warunkiem, że obejmie kierownictwo tego gabinetu. Opozycya stanęła przed alternatywą: albo otwarta kontrola parlamentarna albo informowanie mężów zaufania stronnictw opozycyjnych.

W końcu oświadcza mowca, że rozpoczęta przez opozycyę węgierską akcya nie została bynajmniej spowodowaną znużeniem lub napieraniem o pokój za wszelką cenę. Przeciwnie, mowca, proponując zwołanie delegacyj, wie dobrze, że wszelkie czynniki miarodajne i wszystkie patryotyczne żywioły monarchii zarówno w Austryi jak i na Węgrzech, chcą prowadzić walkę dalej aż do końca.

Pos. Rakowszky (partya ludowa) przyłącza się do wywodów mowców poprzednich i domaga się również zwołania delegacyj, powołując się na konstytucyę Węgier. Twierdzi, że prezydent ministrów węgierski nie bywa należycie informowany. Polityka zagraniczna musi ulec zasadniczej zmianie. Musi być świadomą celu, stanowczą i świadomą własnej siły.

Odpowiedź hr. Tiszy.

Prezydent ministrów hr. Tisza wyraża ubolewanie z powodu oświadczeń przedmowców, iż nie chcą w dalszym ciągu akceptować dotychczasowego sposobu informowania o sytuacyi zagranicznej.

Przechodząc do uwagi hr. Andrassyego w sprawie akcyi dyplomatycznej, która poprzedziła wojnę z Włochami, oświadcza hr. Tisza, że gdybyśmy nie byli do ostatniej chwili przestrzegali taktyki, która, co przyznać należy, stawiała na najcięższą próbę uprawnione uczucia osobiste, to wypowiedzenie wojny ze strony Włoch nastąpiłoby było albo przed przełamaniem frontu pod Gorlicami albo bezpośrednio potem. Sam fakt, że celem powstrzymania ataku włoskiego zwinięto front na granicy serbskiej, wskazuje, jakie następstwa byłoby wywołało to zwinięcie frontu, gdyby było nastąpiło bezpośrednio w dniach przed lub po przełamaniu koło Gorlic. Wobec tych możliwych następstw można z podniesioną głową objąć odpowiedzialność za to, żeśmy posunęli się do ostateczności, by przewlec wypowiedzenie wojny włoskiej. Prezydent sądzi, że pewne błędne zapatrywania spowodowały krok przewódców opozycyi, może jednakże powiedzieć, że poufne informacye, udzielane opozycyi, w każdym razie o wiele dalej sięgały, aniżeli wyjaśnienia, które można było dać ciałom publicznym.

Przechodząc do sprawy zwołania delegacyj, oświadcza hr. Tisza, że stosunki parlamentarne w Austryi uniemożliwiają zebranie się tego ciała wspólnego, lecz Sejm węgierski w sprawach polityki zagranicznej wykonuje wszelkie te przewidziane w konstytucyi funkcye, jakie z reguły wykonywały delegacye. Sprawiedliwość nakazuje dodać, że trudności parlamentarne w Austryi datują się oddawna i że za ten stan w każdym razie obecny rząd austryacki lub jego kierownicy nie mogą być odpowiedzialnymi.

Premier prosi w końcu opozycyę, by, jeżeli zamyśla wykonywać publicznie krytykę, pamiętała o tych celach politycznych, o których właśnie mówiono i co do których od początku wojny opozycya dała chwalebny dowód swem stanowiskiem, a co stanowiło źródło siły dla narodu węgierskiego. Premier może tylko żywo pragnąć, by źródło to dla narodu nie ustało.

Przerwa w posiedzeniu.

Po ponownych przemówieniach hr. Andrassyego, hr. Tiszy i pos. Rakowszkyego, posiedzenie przerwano. Po ponownem podjęciu toczyła się w dalszym ciągu dyskusya szczegółowa nad przedłożeniami podatkowemi, poczem obrady przerwano i odroczono je do dzisiaj, a przystąpiono do dyskusyi nad interpelacyami.

Interpelacye.

Prezydent ministrów hr. Tisza odpowiedział na interpelacyę pos. Hollo (partya Karolyiego) w sprawie politycznego i wojskowego położenia. Hr. Tisza reflektował naprzód na końcowe wywody tego mowcy w kwestyi pokoju. Pos. Hollo oświadczył, że wobec nieprzyjaciela takiego, który zagraża naszej egzystencyi, nie można mówić o pokoju tylko o zwycięstwie, tak, jakby te słowa miały się odnosić tylko do rządu. Ale premier uważa to nie tylko za obowiązek rządu, lecz wszystkich bez różnicy partyjnej i zgadza się pod tym względem w zupełności ze słowami hr. Andrassyego z dnia 5 lipca, jakie ten w Sejmie wypowiedział, że gdy się o pokoju mówi w chwili, w której nie może być zawartym, wyświadcza się przysługę nieprzyjacielowi. (Potakiwania na prawicy). Andrassy dodał wówczas, że nikt, kto nie chce popełnić grzechu wobec ludzkości, ojczyzny i wszystkich narodów, nie straci ani sekundy na mówienie o zawarciu pokoju, o ile nie była zapewniona nasza egzystencya i interesa. Oba te zdania Andrasseygo podpisuje także premier w zupełności.

Interpelant oświadczył, że Węgry były najmniej dotknięte kontrowersyami, które doprowadziły do wojny. Premier jest bardzo zdziwiony takimi wywodami. Wojna miała dwa powody: 1-o była handlowa zawiść Anglii wobec rozwoju niemieckiego handlu — niestety to nie zwracało się przeciw nam; drugi powód stanowiły usiłowania panowania światowego Rosyi nad Bałkanem i namiętności, jakie stały na usługach tych wysiłków.

Te usiłowania mogły się jednak urzeczywistnić tylko po szczątkach Węgier. (Żywe potakiwania na prawicy). Dla nas więc wojna jest koniecznością samoobrony. (Potakiwania na prawicy).

Interpelant wystosował także szereg zapytań do premiera, na które ze względu na zupełny wgląd przez niego na fakta, nie może dać wyjaśnień, a to z dwu powodów: 1) gdyż posłowie nie mają jeszcze przeglądu prawdziwego położenia, znają tylko poszczególne symptomy, wskutek czego nie mają faktycznie potrzebnej perspektywy; 2) gdyż przez to mogłaby być spowodowana rozkładcza czynność w sprawach, które także podczas pokoju można poruszać tylko z troskliwą względnością, lecz których omawianie podczas wojny byłoby grzechem i sprzeciwiałoby się interesom narodu. (Potakiwanie na prawicy, okrzyki na lewicy: Odbywajmy więc tajne posiedzenia. Parlamenty angielski i francuski także tak czynią).

Dyskusya nad interpelacyami trwa dalej.

Wojna.

Walka o drogi do Lwowa.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Zurych, 24 sierpnia.

Nadeszłe tu rosyjskie i francuskie doniesienia zgodnie stwierdzają, że **na wschodnim terenie wojny przygotowuje się rozstrzygająca bitwa o posiadanie drogi, wiodącej do Lwowa.** Podczas gdy armie rosyjskie, skoncentrowane w Galicyi, sposobią się do nowej wielkiej akcyi, armia Kaledina, operująca na Wołyniu, ma kryć ruchy armij galicyjskich. Wielkie nadzieje pokładają w generale Ruzskim, którego »Petit Journal« nazywa godnym przeciwnikiem Hindenburga.

Walki na Bukowinie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Berlin, 24 sierpnia.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Bukaresztu:

Słychać tu, że **wojska austro-węgierskie, operujące w dolinie Mołdawy, wyparły nieprzyjaciela potężnym atakiem z zajmowanych pozycyj.** Rosyanie, zebrawszy siły, próbowali przy pomocy ataku na bagnety odzyskać utracone pozycye, **zostali jednak pobici, przyczem ponieśli wielkie straty.** Przed utraconemi przez Rosyan pozycyami leży przeszło 500 poległych żołnierzy rosyjskich.

Generał Leszycki otrzymał ze względu na krytyczne położenie armii rosyjskiej rozkaz udania się na dotyczący odcinek, celem wydania nowych zarządzeń.

Zarządzenia sanitarne w Czarnogórze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Cetynia, 24 sierpnia.

O zarządzeniach sanitarnych w gen. gubernatorstwie czarnogórskiem podają:

Urządzenia sanitarne kraju były przed wojną nader prymitywne. Kraj posiadał tylko jeden większy szpital w Cetynii, a oprócz tego w Niksiczu i Podgoricy było po jednym małym szpitalu cywilnym. Zaraz po wprowadzeniu zarządu wojskowego objęto szpital w Cetynii we własny zarząd i przyjmuje się do niego zarówno cywilnych jak i chirurgicznie chorych z całego kraju. Dalej jest w Cetynii rezerwowy szpital ruchomy, szpital rezerwowy, epidemiczny z laboratoryum bakteryologicznem, oraz instytut dentystyczny. W okręgach: Podgorica, Niksicz, Kolasin, Staribar i Ipek urządzono szpitale cywilne do 50 łóżek. W każdym okręgu fungują lekarze okręgowi jako referenci komend okręgowych. Przeprowadzono bakteryologiczne zbadanie wód i studzien i otwarto nowe źródła. Ludność zaszczepiono przeciw cholerze i ospie; po trzech miesiącach szczepienie przeciw cholerze będzie dalej przeprowadzone. Obecnie choroby zakaźne występują tylko sporadycznie, pojawienia się epidemii nigdzie dotąd nie zauważono. Wogóle stan zdrowotny ludności można uważać za zadowalniający.

Skazanie Liebknechta.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 sierpnia.

Wyższy sąd wojenny skazał posła Liebknechta za usiłowaną zdradę wojenną, ciężkie nieposłuszeństwo i wykroczenie przeciw władzy państwowej **na cztery lata i jeden miesiąc więzienia,** do czego wliczono miesiąc więzienia śledczego, dalej skazał **na wydalenie z armii i odebranie honorowych praw obywatelskich na przeciąg sześciu lat.**

Konferencya biskupów niemieckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kolonia, 24 sierpnia.

„Koeln. Volks Ztg" donosi z Kolonii:

Na telegram powitalny konferencyi biskupów w Fuldzie przesłał cesarz Wilhelm następującą telegraficzną odpowiedź na ręce kardynała Hartmanna:

Wyrażam zebranym niemieckim biskupom mą najgorętszą podziękę za powitanie. Sprawiedliwość Boża przyniesie znajdującemu się na polu bitwy i w ojczyźnie niezmordowanie w walce o egzystencyę, przetrzymującemu to narodowi niemieckiemu — zwycięstwo.

Wilhelm.

Powrót „Deutschland".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Brema, 24 sierpnia.

Niemieckie towarzystwo żeglugi na Oceanie donosi:

Pierwsza łódź podwodna handlowa »Deutschland« wczoraj po południu zarzuciła kotwicę u ujścia Wezery. Na pokładzie wszystko dobrze.

Zbiory w Niemczech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 sierpnia.

Jak »Tageblatt« donosi, oczekiwać należy w Niemczech zbiorów dobrych, miejscami nawet bardzo dobrych średnich. Także zbiór paszy wykazuje doskonałe wyniki. Przestrzenie uprawne pod buraki cukrowe, owoce strączkowe i owoce oliwne miejscami wcale znacznie powiększono. Także kontyngent wszystkich gatunków bydła znowu wzrasta.

Wybuch na rosyjskiej łodzi torpedowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi z Kłajpedy (Memel) z d. 22 b. m.:

Na wybrzeżu kurlandzkiem zauważono w odległości sześciu mil morskich na północ od Małego Irben, jak rosyjska łódź torpedowa nowego typu wielkich rozmiarów doznała wskutek wybuchu wielkiego uszkodzenia. Inny torpedowiec przeholował ją do brzegu Ozylii.

Briand o zakończeniu wojny.

Budapeszt, 24 sierpnia.

»Magyar Orszag« donosi z Zurychu:

Na ostatnich posiedzeniach tajnych Senatu francuskiego omawiał Briand przez trzy dni posiedzenie polityczne i wojenne. Oświadczył on naostatek, że **można się spodziewać zakończenia wojny jeszcze w roku bieżącym.** O możliwości kampanii zimowej Briand wcale nie wspomniał.

Przesilenie gabinetowe w Danii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 24 sierpnia.

Ponieważ podczas rokowań między prezydentem ministrów i zastępcami stronnictw politycznych ani w sprawie sprzedaży zachodnio-indyjskich wysp, ani w sprawie utworzenia nowego gabinetu nie osiągnięto porozumienia, zamknął prezydent gabinetu rokowania wyrażeniem ubolewania, że rokowania te wykazały niemożliwość uniknięcia nowego parlamentu przez utworzenie gabinetu koalicyjnego.

Lloyd George o sytuacyi wojennej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 24 sierpnia.

Biuro Reutera donosi:

W Izbie gmin oświadczył Lloyd George, że mężczyźni, którzy obecnie wstępują do armii, pod względem fizycznym stanowią najlepszy kontyngent, jaki od początku wojny miano. Następnie oświadczył, że cała sytuacya zmieniła się zupełnie na korzyść sojuszu. Zarówno na wschodzie jak i na zachodzie z wyjątkiem Mezopotamii odebrano nieprzyjacielowi inicyatywę. Lloyd George wskazał następnie na ofenzywę angielską nad Somme i oznaczył straty angielskie, podawane w sprawozdaniach niemieckich, jako śmiesznie przesadzone. **Wreszcie wyraził przekonanie, że koniec jest niedaleki.** Francya jest uzbrojona, tak samo i Rosya, a zbrojenia Włoch przeszły oczekiwania ich najlepszych przyjaciół. Najpierwszem zadaniem sojuszu jest szczere współdziałanie, jak to było też w przeszłości, by zwycięstwo pozostało przy ich sztandarach.

Pożyczka angielska w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 24 sierpnia.

W Izbie gmin zawiadomił Mac Kenna, że rokowania w sprawie 5% angielskich rządowych weksli, dwuletnich, na kwotę 250 milionów dolarów zostały ukończone po kursie 99 z firmą Morgana w Nowym Jorku. Jako poręczenie pożyczki zostaną złożone u kuratorów papiery wartościowe amerykańskie, kanadyjskie i inne.

Włochy a Grecya.

Haga, 24 sierpnia.

»Exchange Telegraphen Company« donosi:

Diamantopoulos, nowo zamianowany »attaché« greckiego poselstwa w Berlinie, został w drodze do Berlina przez władze włoskie zatrzymany. Znajdujące się przy nim papiery Włosi skonfiskowali. Rząd grecki zażądał za pośrednictwem swego posła w Rzymie wyjaśnień.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 24 sierpnia.

»Temps« donosi z Aten, że grecki dyplomatyczny kuryer, którego władze włoskie wraz z pakunkami zatrzymały, został odwołany z powrotem do Aten dla zdania sprawy.

Walki w Macedonii.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Berlin, 24 sierpnia.

»Voss. Ztg.« donosi z Amsterdamu:

Z Londynu donoszą: W kołach informowanych słychać, że francuska rada wojenna postanowiła wydać rozkaz, nakazujący armii salonickiej rozpoczęcie kontrataku na Bułgarów. Generał Cartonier otrzymał rozkaz wymarszu na czele wojsk francuskich i serbskich, podczas gdy **Anglicy mają pozostać w rezerwie.** Wiadomość, że Anglicy wzbraniają się iść na front wraz z Serbami, wywołała wśród oficerów francuskich wielkie oburzenie i podziałała nieprzyjemnie na koła polityczne w Paryżu.

Koalicya zamierzała pierwotnie przeczekać wybory w Grecyi, gdyż do tej pory nie jest pewna stanowiska Grecyi.

Zajęcie Kavalli przez Bułgarów.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Berlin, 24 sierpnia.

»Voss. Ztg.« donosi z Genewy:

Według doniesienia »Agence de Balcan«, Bułgarzy obsadzili Kavallę.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Zgubiono portfel
szarny, skórzany, zawierający papiery wojskowe i kartkę zastawniczą i 40 kor. Znalazca może zatrzymać portfel wraz z gotówką, natomiast proszę go o przysłanie wszystkich papierów i kartki zastawniczej z c. k. Urzędu zastawniczego w Wiedniu, której Nr jest tam zgłoszony. Dr S. Friedeker, Kraków, ul. św. Tomasza 8, II p. 6124 1 2

Zdolna hafciarka
poszukuje zajęcia, najchętniej prywatnie. — Zgłoszenia pod „Praca“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6202 1 6

Seminarzystka
z kursem freblowskim poszukuje lekcyj lub odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod J. M. 24 przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 6197 1 2

Służący
starszy, żonaty, wolny od wojska, z poleceniami z dobrych domów, poszukuje posady jako kamerdyner na wieś, na ordynaryę lub po kawalersku. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Dąbrówka Starzeńska, p. Dynów. 6191

Prowizorka farmacyi
(Królewianka), poszukuje posady zaraz, n. p. zarządczyni apteką. Adres: Zakopane, „Nietota“, Z. B. 6183 1 4

Prywatne
Gimnazyum realne
prof. Stan. Jaworskiego w Krakowie
mające prawa szkół publicznych, przyjmuje wpisy na rok 1916/17. Nauka rozpoczyna się d. 11-go września. Liczba uczniów ograniczona. **Rynek 17.**
5981 3 8

Pomocnik buchalteryjny
z odbytą 3-letnią praktyką w większych przedsiębiorstwach, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia list. pod Nr 27 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6206 1 3

Maszynista-werkmistrz, z dobremi świadectwami poszukuje posady zaraz w rafineryi, kopalni, tartaku, elektrowni, warsztatach. Jan Drozdowski, Choceń, Bar. 2, Czechy. 6187 1 3

Poszukuję posady
pomocnika w handlu korzennym lub w restauracyi. — Zgłoszenia: Kazimierz Bała, Biskupia 21. 6211 1 3

Do siewu:
żyto probstejskie, pszenicę ostkę horynicką, pszenicę gółkę białą z hodowli w Łopuszce poleca Obszar dworski Wróblowice, p. Zakliczyn n. D., stacya k. Gromnik. 6195 1 10

Żądajcie wszędzie znanych polskich wyrobów
„Hofa“ polskiej pasty do obuwia,
„Hofa“ „ „ „ metali,
„Błękitu“ farbki do bielizny w masie
„Kredolu“ płynu do czyszczenia metali — z fabryki
Stan. Hofa w Krakowie.
6181 1 8

Magister farmacyi
poszukuje posady lub zarządu apteki w okolicy górskiej. Zgłoszenia pod Mr. S. Mann, Zakopane. Sanatoryum Dra Dłuskiego. 5839 2 3

Szukam posady
biurowej; przyjmę również miejsce kasyerki lub coś odpowiedniego. Jestem młoda, inteligentna i przystojna. Zgłoszenia list. do 1 września pod A. S. 20 przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5977 3 3

Poszukuje się
młodych, zdolnych muzyków na instrumenta dęte, gotowych na wyjazd na bardzo dobrych warunkach. Pierwszeństwo mają starsi uczniowie gimnazyalni i seminarzyści. — Zgłaszać się można osobiście: ul. Karmelicka 38, I p., od g. 8 rano do 10 i od 1—3 po poł. 5970 5 5

Kupuje i sprzedaje
złoto, srebro, brylanty, oraz wszelką **biżuteryę, nową i antyczną,** płacąc najwyższą cenę. J. Cyankiewicz, zakład zegarmistrzowski i jubilerski, Kraków, **Sławkowska 24.** 4799 17 30

Pocenie nóg
pach i dłoni usuwa „Fussol“ w kilku dniach zupełnie raz na zawsze, a jest przytem zgoła nieszkodliwy. Nikt nie podlega tej dolegliwości! Słoik kosztuje 3 kor., za pobraniem o 50 hal. więcej. — Skład „Fussola“ Biała I (Galicya).
Poręczenie!
5578 1 2

Posługacz kolejowy
który na dworcu w Tarnowie dnia 12 b. m. o godz. 5 po południu zabrał z II klasy walizkę, aby ją doręczyć do pociągu, idącego do Krakowa, a nie doręczył, zechce ją natychmiast odesłać za wynagrodzeniem pod adresem: E. Talowska, Kraków, ul. Czapskich 1, parter. Walizka była koloru czerwono-bronzowego, zniszczona, okręcona kilka razy sznurkiem. 6140 3 3

Niemka
wychowawczyni, uczy i przygotow. do egzaminu szkoły lud. za skromnem wynagrodzeniem; przyjmie posadę na wieś. Zgłoszenia: Aniela Kuschma, Bielsk, Villeng. 2. Śląsk austryacki. 6192 1 3

Języki:
Angielski Francuski Niemiecki itd.
Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne Lekcye osobne od 5 koron miesięcznie.
Instytut Ansona ul. Szewska 17.
6190 1 0

Droguistę
ewentualnie praktykanta, przyjmie droguerya J. Wilkosza w Krakowie, ul. Karmelicka L. 14. 6196 1 3

Poszukuję
dla starszej osoby pokoju nieumeblowanego, przy lepszej rodzinie izr., albo zupełnie oddzielnego od 1-go lub 15-go września. Zgłoszenia pod R. S. 55. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6182 1 3

Pierwszorzędnych
samodzielnych, polsko-niemieckich **stenografistek i maszynistek** (na kilku systemach) z praktyką biurową, poszukuje większe przedsiębiorstwo bankowe na dobrze płatne posady. Zgłoszenia list. z życiorysem i odpisami świadectw przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod „6201“. 6201

Pies
owczarski, nadający się do tresowania, jako policyjny, do sprzedania. Zgłoszenia: Senacka 8, I p. na prawo. 6173 1 2

Faeton
półkryty, do sprzedania. Groble 5, I piętro. 6179 1 2

Poszukuję
od 1 września, pokoju umeblowanego, z pościelą i usługą, z osobnem wejściem (nie wspólny przedpokój), światłem elektrycznem, na pierwszem piętrze lub parterze, 10 minut drogi od ul. Floryańskiej. Ofiaruję K 60—80 miesięcznie. Zgłoszenia: Teodorowicz, Floryańska 32. 6178 1 3

Pokoje
1 lub 2 umeblowane, obiady domowe. Kremerowska 14, I piętro. 6037 3 3

1000 wyśmienitych
5-h. kostek rosołowych za 20 kor. sprzedaje za pobraniem z Pragi Fabryka środków spożywczych Müller & Co., Praga VII. 5680 12 16

Dla agentów i domokrążców
nadarza się dowodnie zarobek 30 do 40 K dziennie przez sprzedaż nowego pokupnego artykułu w każdym domu łatwego do zbycia. Adolf Oppenheimer, Mor. Ostrawa, Brückeng. 13. 5948 6 10

Po najlepszych cenach
kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 5309 16 20

Kupujcie, póki polecamy!
Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:
6 ręcznie haftowanych, bardzo pięknych koszul damskich, słynnej czeskiej roboty ręcznej, 42 K.
6 koszul męskich, z flaneli lub zefiru, najlepszej jakości, z miarą w szyi 37—47 cm — 50 K,
20 m. pięknej tkaniny bawełnianej nadającej się na wszelką bieliznę, 45 K.
Sztukę 23 m. kolorowej powłoczki na pościel w niebieskie, czerwone lub różowe paski, najlepszego towaru, 118 cm. szerokości 78 K.
6 sztuk czysto-lnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, 250 cm długich 50 K.
30 m. dobrych resztek zefirów, oksfordów, kanafasów, szyfonów i t. d., 65 K.
Próbki rozmaitych towarów bawełnianych i lnianych za darmo, opłatnie. 2640 60 0
Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

Poszukuje się
2 pokoi lub 1 pokoju z przedpokojem, umeblowanego, z łazienką, z osobnem wejściem, z porannem światłem słonecznem, na I lub II p. — Zgłoszenia list. pod G. A. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6175 1 3

Panna
lat 19, zajmie się dziećmi, tylko na wyjazd, może być pomocną w gospodarstwie domowem. Zna doskonale białe szycie. — Warunki: wikt i małe wynagrodzenie. Zgłoszenia pod Nr 29.822 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6204

Nowa Nr 12
Mapa miesięczna
z dokładnem oznaczeniem pozycyi wojsk na terenie rosyjskim, francuskim, włoskim, bałkańskim i w Małej Azyi, wyszła z druku. Za nadesłaniem K 1·—, lub za zaliczką wysyła:
Księgarnia D. E. FRIEDLEINA
Kraków, Rynek 17.
Odsprzedawcom rabat.
6117 3 10

Dla pp. Poczmistrzyń!
Przyjmę opiekę nad dziećmi, ewentualnie pomoc w gospodarstwie domowem, w zamian za utrzymanie i praktykę pocztową. Zgłoszenia pod **Legitymacya Nr 33.880** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 6203

Studentów
z lepszych domów przyjmę pod przystępnemi warunkami, zapewniając rodzicielską opiekę. Pomocy w nauce udzieli prof. gimn. Zgłoszenia pod „Sumienność“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6207

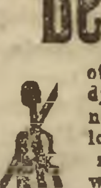
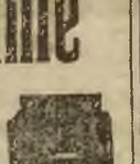
Pożyczka w kwocie 100.000 K na pierwszą lub 50.000 kor. na drugą hipotekę potrzebna na dom w Krakowie przy pierwszorzędnej ulicy. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków pod „Hipoteka“ do Biura dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7.
6205 1 2

Magister farmacyi
katolik, długoletni dzierżawca, poszukuje dzierżawy lub zarządu apteki w większem mieście powiatowem Galicyi zachodniej od 15—31 września. Zgłoszenia listowne z warunkami przyjmuje C. Wajdowicz, Ustrzyki Dolne. 5987 3 4

Praktykant
z ukończoną II klasą gimn. znajdzie umieszczenie w handlu Juliana Kurkiewicza, Kraków, Mały Rynek. 6032 3 5

Sklep korzenny
w domu, w którym jest szkoła dla 1400 dzieci, do wynajęcia zaraz. — Wiadomość: ul. św. Sebastyana 16, pralnia. 6043 5 5

Fabryka pieców kaflowych
przyjmuje zamówienia na piece i kuchnie kaflowe, przeróbki i reparacye w Krakowie i na prowincyi, z gwarancyą. **Władysław Wojtyga, majster kafl., Kraków—Zakrzówek.** 5990 4 8

Bezpłatnie


otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierający wielki wybór różnego rodzaju instrumentów muzycznych. Skrzypce studenckie i koncertowe K 8·60, 9·60, 10·80, 12·50, 16·50, 22·50, 28·50 i wyżej. Dobre harmonijki z bezpłatnym samouczkiem, stosownie do wielkości K 8·60, 10·50, 11·—, 15·—, 20·— do K 150·—. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez **Dom wysyłkowy Jana Konrada,** c. i k. dostawcy dworu, Brüx Nr 1353 (Czechy). Export do wszystkich części świata. 5555 4 20

Zawiadamiam
niniejszem Sz. P. T. Panie, iż swoją pracownię **kostyumów damskich** przeniosłem na **ul. Grodzką 25.**
5971 3 3 **I. Kempler.**

Kupuję i sprzedaję:
ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 5023 19 20

Pierwszorzędna pracownia Kostyumów damskich
Michała Kapusty 6132 2 6
Kraków, Szewska l. 24, I p., narożnik plant.

Akademia handlowa w Krakowie.
Wpisy do Akademii, obu szkół dwuklas., męskiej i żeńskiej, na Kurs Abituryentów i Absolwentek odbędą się w dniach od 25 sierpnia do 4 września 1916 przy ul. Szewskiej 4 od godz. 10 do 12. 6052 3 3

Sprzedaż po cenach fabrycznych
tylko krótki jeszcze czas z powodu zwijania sklepu. **Serwisy porcel., lampy, oraz wszelkie artykuły ze szkła i porcelany.** 6177 1 8
Kraków, ul. Karmelicka 9.

Ważne dla rolników!
Wojenna Centrala Handlowa
w Krakowie
uzyskała od Rządu zwolnienie na większą ilość
siarkanu miedziowego
do bejcowania pszenicy i przydzieliła rozdział tegoż między rolników Syndykatowi Rolniczemu oraz Związkowi ekonomicznemu Kółek rolniczych w Krakowie i Bankowi Rolniczemu c. k. Gal. Towarzystwa gospodarskiego oraz Związkowi Krajowemu „Silskyj Hospodar“ we Lwowie. 6076 2 2

6004 **NOWE KURSA** 4 10
w szkole buchalteryi i rachunkowości państw. STANISŁAWA BURNATOWICZA
podlegającej nadzorowi c. k. Władz szkolnych **w Krakowie, Floryańska 55, obok bramy,** rozpoczynają się **9 września** b. r. Wpisy codziennie. Nauki stenografii udziela Docent Uniwersytetu, p. H. Nennel. Języka niemieckiego uczą fachowe siły nauczycielskie Instytutu językowego Ansona. **Szkoła pisania na maszynach.**

Zakład św. Rodziny w Krakowie
przy ul. Pędzichów l. 13 6198 1 3
przyjmuje wpisy do Seminaryum, Szkoły wydziałowej i Internatu
w dniach 30 i 31 sierpnia od godz. 9—12 przed południem i od 3—5 po południu. Egzamina wstępne 1 i 2 września.

Zarząd dóbr Ordynacyi łańcuckiej
stacya kolejowa i pocztowa w miejscu
przyjmuje zamówienia na **zboże do siewu,** a mianowicie:
Żyto „Petkus“,
Pszenicę gółkę „Noe“,
Pszenicę ostkę krajową
z dostawą do kolei po cenie 6 koron wyżej ceny ustanowionej przez Wojenny Zakład obrotu zbożem.
Worki uprasza się nadsyłać. Zamówienie należy zadatkować. Reszta należytości przy odbiorze gotówką. 6188

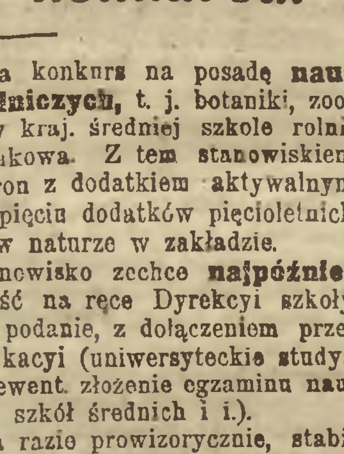
ETERNA
Zakład naukowy i wychowawczy dla dziewcząt
Wiedeń, I., Werderthorgasse 12.
Pierwszorzędny pensyonat dla dziewcząt. Szkoła uzupełniająca Szkoła ludowa. Lyceum publiczne. Świadectwa są ważne na równi z państwowemi. Osobliwe kształcenie w muzyce i w obcych językach. Przygotowanie do egzaminu państwowego z muzyki. Pierwszorzędne polecenia. W żywność dobrze zaopatrzony.
Rok założenia 1866. Prospekty na żądanie.
Telefon międzymiastowy 23827. 4597 11 13

L. W. 89.700. 6160 1 2

Ogłoszenie konkursu.
Wydział krajowy ogłasza konkurs na posadę **nauczyciela do nauk przyrodniczych,** t. j. botaniki, zoologii, mineralogii i geologii w kraj. średniej szkole rolniczej w Czernichowie koło Krakowa. Z tem stanowiskiem są połączone: płaca 3600 koron z dodatkiem aktywalnym 600 koron rocznie, prawo do pięciu dodatków pięcioletnich po 500 koron i pomieszkanie w naturze w zakładzie.

Ubiegający się o to stanowisko zechce **najpóźniej do 20 września b. r.** wnieść na ręce Dyrekcyi szkoły rolniczej w Czernichowie swe podanie, z dołączeniem przebiegu życia i dowodów kwalifikacyi (uniwersyteckie studya przyrodnicze, prace naukowe, ewent. złożenie egzaminu nauczycielskiego dla państwowych szkół średnich i i.).

Posada będzie nadana na razie prowizorycznie, stabilizacya zaś może nastąpić po roku skutecznej pracy nauczycielskiej i złożeniu egzaminu nauczycielskiego, obowiązującego w państwowych szkołach średnich.

BATERYE OSŁONY PALNIKI do lamp kieszonkowych 5869 3 6
w niedoścignionej jakości ma tylko
MAKSYM KOLMER
skład artykułów elektrotechn.
Wiedeń, IX/4, Nordbergstr. 6. — Telefon 21928.


Naprawia
i instaluje dzwonki elektr., telefony i wszystko w zakresie elektryczności, rutynowany elektromechanik T. Armatys, Kraków, ul. Zyblikiewicza 15. 6146 2 3

Fortepian
czarny, krótki, oraz **jadalnia** w dobrym stanie, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Kremerowska 16, III p., na prawo, między 2—5 popoł. 6113 2 5

WPISY
na kursa buchalteryi, rachunkowości państwowej, stenografii, pisania na maszynach i t. d. w **Szkole buchalteryi „Hermes“ J. Pilcha w Krakowie, Floryańska 39, II p.,** codziennie od godz. 9—12 i od 3—5. 5826 8 10

Ogłoszenie.
Krajowa Szkoła kołodziejsko-kowalska w Grybowie rozpoczyna nowy rok szkolny z dniem 1 września 1916 r.

Wpisy odbywać się będą od dnia 28-go sierpnia począwszy. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 2 września 1916 r.

Wymagany jest ukończony 14 rok życia i 4 klasy szkoły ludowej.

Przy szkole znajduje się internat, gdzie za opłatą 25 K miesięcznie otrzymać mogą uczniowie całe utrzymanie.

Pilni a ubodzy uczniowie otrzymać mogą odpowiednie zniżenie opłaty.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w internacie, należy podania o przyjęcie do internatu, zaopatrzone świadectwem szkolnem i metryką chrztu, wnosić przed 1 września 1916.

Grybów, 18 sierpnia 1916.

6162 1 3 **Zarząd Szkoły.**

100 morgów
folwark z budynkami przy wielkiem mieście w zachodniej Galicyi, nadający się na gospodarstwo mleczne i warzywne — do sprzedania. Wiadomość: **Bank ziemski,** Kraków, św. Marka 8.
6178 1 3

Rutynowanego korespondenta (tki)
niemiecko-polskiego, z dokładną znajomością języka niemieckiego, biegłego w stenografii i piśmie maszynowem, poszukuje **Syndykat rolniczy w Krakowie.** — Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. 6158 2 8

ZMIANA LOKALU.
Konc. Zakład sprzedaży i kupna
MARYI TELESZNICKIEJ
przeniesiony został do domu przy **ul. Floryańskiej l. 7, I p.** (pod Matką Boską). — Poleca meble nowe, używane, antyczne i różne przedmioty dekoracyjne i t. p. Przyjmuje również w komis meble i t. p. 5910 4 10

Nowe maszyny do pisania
marki Continental, papier, kalka i taśmy. — **I. L. Ameisen, Kraków.** 5846 8 13

Pierwszorzędne mydło żółte
w ½ kg kawałkach 5 kg netto 30 K wysyła w 5 kg paczkach za pobraniem lub za gotówkę 6161 1 2
M. Guthowa, Praga, II, 1454 (dom własny).

DO KANALIZACYI:
o cienkich ścianach
patent. cementowe rękawnice
we wszelkich wymiarach, w wielkich ilościach wnet do dostarczenia. Wyrób maszynowy. Lekki. 5602 7 10
Na chodniki:
płyty granitoidowe
(prawnie chronione).
Układanie na piasku bez zaprawy wapiennej.
Zupełne zastępstwo kamieni naturalnych.
B. FISCHMANN & COMP.
fabryka wyrobów cementowych
Berno (Morawskie) — Schimitz.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów
także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 66 94 0

Obwieszczenie.
Komenda c. k. państwowej stacyi ogierów Nr 2 w Krakowie rozpisuje dostawę siana i słomy po cenach stałych na okres 1916/17.

Przypuszczalnie potrzeba 2630 q siana i 1375 q słomy.

Oferty należy przesyłać najpóźniej do **31 sierpnia 1916 r.** do komendy c. k. państwowej stacyi ogierów (Kommando des k. k. Staatshengstenposten) Nr 2 w Krakowie, ul. Rakowicka 29, gdzie też można przejrzeć warunki dostawy. 6134 3 3

Dachówki
ciągnione i tłoczone
karpiówki wszelkiego rodzaju
Drenowe rurki
poleca
fabryka Gustawa Kandlera
w Karniowie
4818 8 12

Cegłę murarską
pełną i pustą, stropową, sklepieniową i płyty puste na **ścianki działowe**
zastępstwo na Galicyę, Bukowinę, Śląsk połud.-wsch. i Król. Pol. S. Freundlich, Kraków, ul. Wrzesińska 11.

Poszukuję posady
jako pomocnica buchalteryjna, korespondentka lub kalkulantka w większem przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem młoda kantorzystka. Zgłoszenia pod „Kantorzystka“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 6066 3 5

Dyplomowana pianistka
udziela lekcyj fortepianu metodą najświeższą starszym i dzieciom. Długa 18, II p., 1 drzwi na prawo. Zgłoszenia od g. 10—1. 6055 3 1

Realności
w obrębie Krakowa, jednopiętrowej przynajmniej z 8 do 10 ubikacyami i ogrodem, poszukuje się do nabycia. — Zgłoszenia pod „Przedsiębiorstwo“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 6036 3 4

Dwóch
lub trzech pokoi z kuchnią, łazienką, światłem, **umeblowanych,** potrzeba od 29 sierpnia, tygo nowo. Zgłoszenia: **Zgierczyńska** poste restante **Kraków.** 6138 2 2

Uczenicę
lub ucznia z dobrego domu przyjmie na pensyę intel. izr. rodzina. Na żądanie osobny pokój, ew. także bez utrzymania. Wiadomość u dozorcy domu ul. Zyblikiewicza 20 6003 2 3

Panienka kształcąca się w Krakowie, znajdzie wygodne umieszczenie z utrzymaniem przy samotnej wdowie. Zgłoszenia: Kowacz, Jabłonowskich 22, parter, na lewo. 6048 3 3

POKOJE
ul. Karmelicka 46, II piętro, **na prawo.** 5867 5 20

Do sprzedania
dwie dynamo-maszyny do prądu stałego o napięciu 110 wolt. Jedna z tych maszyn o sprawności ca. 27 kilowatów, druga o sprawności ca. 16 kilowatów. Do sprzedania są również dwa motory do gazu ssanego, jeden o sile 30 kp., drugi o 20 kp., wraz z generatorem. — Bliższych szczegółów udzieli **Zarząd Grand hotelu.** 6044 3 6

Surogat pokostu lnianego
(sztuczny pokost)
pierwszej jakości w większych ilościach z natychmiastową lub późniejszą dostawą
do sprzedania.
C. k. uprzyw. fabryka pokostów, lakierów, farb i klejów roślinnych
J. BELLAK
Odra, Śląsk austr.
6167 1 3

Bezdzietne małżeństwo poszukuje posady do lepszego domu za dozorcę. Zgłoszenia pod „M.“ do biura ogłoszeń i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7 6116 2 2

Staniczki
jeszcze dziś sprzedaje **z opustem 5%** Magazyn bielizny Gizeli Brand, Starowiślna 6. 6049 3 8

Wdowiec
bezdzietny, lat 41, przystojny, urzędnik kolejowy, ożeni się z panną lub wdową od 23—35 lat, przystojną, inteligentną i gospodarną. Rzecz traktuje się seryo. Zgłoszenia wraz z fotografią przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod **A. Z.** 6212 1 2

Panna
na stanowisku, średnio przystojna, nawiąże znajomość z mężczyzną o wybitnej inteligencyi. Najchętniej z ułomnym inwalidą. Zgłoszenia pod „Nieznana“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 6062

Poślubi
doktor praw. 30 lat, zajmujący szczególnie cenione stanowisko rządowe, brunetkę do 25 lat, przystojną, zdrową, gospodarną, niepospolitego umysłu, inteligencyi i poczucia godności kobiecej; skromnie wyposażoną, zdolną użyczyć szczęścia i być uszczęśliwioną. Poważne nieanonimy z fotografią przyjmuje Admin „N. Reformy“ przez wrzesień pod „Felicitas“. Tajemnica, zwrot listów i fotografii rzeczą honoru. 6100 1 3

Młody, energiczny, samodzielny
technik
na stanowisku, mający przeszło 4000 kor. rocznej pensyi, pragnie zapoznać się z młodą, przystojną i mającą ponad 10.000 kor. majątku panienką, która biegle włada językiem niemieckim, by mu chwilowo dopomogła do założenia pewnego przedsiębiorstwa podróżującego przynoszącego 150—200 kor. dziennie. Rzecz oparta na eksperymentach elektrycznych. Dochód chwilowo podzielony według umowy. Nie ma ryzyka. Rzecz traktuje seryo. Ewentualnie małżeństwo nie wykluczone. — Dyskrecya zapewniona słowem honoru. Oferty wraz z fotografią proszę nadsyłać na poste restante główna poczta Kraków dla obcokrajowca, okaziciela paszportu Nr 1/1916, potwierdzonego w krakowskiej Dyrekcyi policyi 2 marca 1916. Zwrot fotografii zapewniam. 6149

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.